Nr. 428. Kraków. Niedziela 16 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1373.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Patent dwóch cesarzy.

Kraków. 16 września.

Wydany w dniu 12 września, a ogłoszony wczoraj, patent obu cesarzy w sprawie powołania Rady Regencyjnej i stworzenia źródeł polskiej państwowej władzy ustawodawczej i wykonawczej, jest po akcie z dnia 5 listopada 1916 roku drugim najważniejszym etapem w tworzeniu państwa polskiego.

Po manifeście obu cesarzy z dnia 5 listopada, wyrażającym postanowienie obu mocarstw okupacyjnych stworzenia państwa polskiego, przychodzi oto patent tych cesarzy z dnia 12 września 1917 roku, kładący już podwaliny pod tę polską budowlę państwową i powołujący społeczeństwo polskie do objęcia i wykonania tej budowli. W ten sposób patent wczorajszy nadaje treść realną aktowi z 5 listopada, z nim razem tworząc już całość żywą, nietylko zamierzonego i postanowionego, lecz także już dokonanego faktu. Dokonanego — oczywiście o ile chodzi o mocarstwa okupacyjne. Co do społeczeństwa polskiego, to ono ma dopiero tego faktu ze swej strony dokonać.

Patent z dnia 12 września jest dokumentem jasnym i nie wymagającym szczególnych komentarzy. Składa się ten dokument z trzech różnych części, które stanowią z sobą organiczną całość. Więc najprzód pismo odręczne obu cesarzy. Tu wyłożone są ideje przewodnie, któremi kierują się oni w swoim współudziale przy budowie państwa polskiego. Ideje te są następujące: Polska ma być monarchią konstytucyjną, z parlamentem demokratycznym. Skoro jednak w ciężkich czasach wojennych nie można jeszcze ani wybrać panującej dynastyi, ani powołać parlamentu, władcy mocarstw okupacyjnych powołują do życia tymczasowe organy Królestwa Polskiego, wyposażone we władzę ustawodawczą i wykonawczą, tak, że odtąd władza państwowa ma w zasadzie spoczywać w ręku rządu narodowego.

Rozwinięcie i ujęcie tych idei przewodnich w szereg postanowień prawnych stanowi treść właściwego patentu. Najwyższą władzą państwową obejmuje, z chwilą swego powstania i zaprzysiężenia, Rada Regencyjna, która z jednej strony powołuje nową Radę Stanu, jako ciało ustawodawcze, z drugiej zaś mianuje prezydenta gabinetu, jako szefa zorganizować się mającej władzy wykonawczej. Rada Stanu stworzona będzie według ustawy, którą wyda Rada Regencyjna za zgodą okupantów. Rząd zaś z prezydentem gabinetu na czele obejmie władzę wykonawczą w tym zakresie, jaki już obecnie istnieje i jaki w drodze dalszych rokowań z okupantami, tudzież z postępem budowy państwa polskiego i rozwoju jego organów będzie powstawał.

Wiele miejsca poświęcono we właściwym patencie zawarowaniu praw mocarstw okupacyjnych, które przysługują im, jako takim, na podstawie prawa międzynarodowego. Wynika z tego cały szereg zastrzeżeń aż do sprawy międzynarodowej reprezentacyi Królestwa Polskiego włącznie, które jednak, mimo swej znacznej liczby i dość wysoko posuniętej kazuistyki, nie są niczem innem, jak prawnem rozwinięciem istniejącego, faktycznego stosunku mocarstw okupacyjnych do powstającego państwa.

Wreszcie trzecia część omawianego dokumentu stanowi komentarz urzędowy do patentu, mający formę generał-gubernatorskiego reskryptu do zawiadującej sprawami komisyi polskiej Rady Stanu. Komentarz ten dlatego jest ważny, ponieważ w nim zawarte są praktyczne wskazania co do realizacyi postanowień właściwego patentu. Otóż według tego komentarza, Rada Regencyjna ma w pierwszym rzędzie powołać prezydenta ministrów, który stworzy gabinet, organizując ministerstwa dla tych dziedzin administracyi państwowej, które już zostały oddane polskiej władzy państwowej, jak również, dla „dokończenia pod innemi względami organizacyi tej władzy“, a to w drodze rokowań z mocarstwami okupacyjnemi.

Patent obu cesarzy ustala zatem zasadę narodowej polskiej władzy zwierzchniczej w państwie i jej najwyższą formę, natomiast pozostawia dalszym rokowaniom kształtowanie poszczególnych dziedzin tej władzy i opracowanie wszystkich szczegółów jej konstrukcyi. Zakres tej władzy w stosunku do okupantów nie został pozytywnie ustalony tym patentem. Ale fakt, że zawiera on tyle zastrzeżeń warujących stanowisko okupantów, zakreślone prawem międzynarodowem, upoważnia do wniosku, że patent ten opiera się na założeniu, iż powołana Rada Regencyjna odrazu zechce ująć swą władzę w pełnym zakresie władzy państwowej. Jakkolwiek zatem nie wyszczególniono ani w patencie, ani w komentującym go reskrypcie generał-gubernatorskim, tych dziedzin władzy państwowej, które przechodzą „ipso facto“ do Rady Regencyjnej i powołać się przez nią mających organów, to jednak właśnie ten brak wyszczególnień jakichkolwiek dowodzi, że intencyą patentu jest oddanie w zasadzie całej władzy państwowej Radzie Regencyjnej i powołanym przez nią organom.

Rada Regencyjna otrzymuje zatem względną pełnię władzy państwowej, ma swobodę organizowania państwa polskiego, ograniczoną tylko temi zastrzeżeniami ze strony okupantów, które wynikają z natury ich stosunku właśnie jako okupantów do terytoryum Królestwa Polskiego. Treść zaś tych zastrzeżeń w każdym poszczególnym wypadku ma być przedmiotem rokowań między rządem a okupantami, którzy w końcowym ustępie reskryptu generał-gubernatorskiego wyrażają nadzieję, że rokowania te potoczą się szybko.

Tak więc dążenie społeczeństwa polskiego w Królestwie Polskiem ku budowie własnego państwa, własnemi siłami, otrzymuje w ogłoszonym wczoraj patencie szerokie pole zastosowania praktycznego. Główny ciężar budowy tego państwa przeniesiony zostaje tym aktem z okupantów na władzę narodową, która ma bardzo rozległą możliwość stania się tem dla państwa polskiego, czem być zechce i potrafi.

Składu personalnego Rady Regenc. jeszcze nie znamy. Miejmy jednak nadzieję, że będzie on taki, iż najwyższa ta reprezentacya państwa polskiego śmiałemi, stanowczemi i szybkiemi czynami wypełni cały zakres swego działania, znajdując w tem silne i świadome celu poparcie ze strony wszystkich warstw społeczeństwa i wszystkich jego stronnictw. Energia bowiem, jasna świadomość celów i niezłomna konsekwencya w dążeniu ku nim, mogą uzupełnić w bardzo znacznej mierze braki wszelkiego aktu konstytuującego. Z drugiej strony jednak niema aktu dość silnego i dość doskonałego, aby sam przez się mógł uzupełnić braki — w energii i konsekwencyi jego wykonawców...

Okupanci dali akty. Teraz społeczeństwo musi stwarzać — fakty.

Znaczenie patentu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 września.

Na zaproszenie szefa departamentu prasowego, radcy dworu Wiesnera, zebrali się wczoraj wieczór w biurze prasowem ministerstwa spraw zagranicznych przedstawiciele prasy wiedeńskiej tudzież korespondenci pism polskich. Z korespondentów pism polskich przybyli: Inlender, dr Bronisław Honigmann (»Nowa Reforma«), Bazylewski (»Ilustrowany Kuryer Codzienny«), Czaki (»Gazeta Wieczorna«), Edward Goldscheider (»Wiek Nowy«), dr Natan-Honigmann (»Wiedeński Kuryer Polski«), Maksymilian Goldscheider (»Gazeta Narodowa« Poznań i »Polen«, Wiedeń).

W dłuższej przemowie podkreślił radca dworu Wiesner znaczenie pisma odręcznego i patentów cesarskich dla narodu polskiego. **Obie grupy państw walczących utrzymują, że nie pragną aneksyi, pragną natomiast przyznania narodowi polskiemu prawa stanowienia o własnym losie.** Co się tyczy koalicyi, to w związku ze sprawą polską uwzględnić należy przedewszystkiem stanowisko, zajęte przez Rosyę w czasie, gdy była w posiadaniu znacznej części Galicyi. Rosya nie taiła się wówczas z zamiarem zaboru Galicyi. Rząd rosyjski i w. ks. Mikołaj Mikołajewicz przyobiecywali wprawdzie na razie rozmaite prawa i swobody narodowi polskiemu, nie przedsięwzięli jednak żadnego czynu, któryby świadczył o szczerości ich zapewnień.

Inaczej postąpiły państwa centralne. Akt z 5 listopada, to uroczyste i formalne uznanie polskiej państwowości. Później nastąpiły fakty inne: przyznanie samorządu miastom, wprowadzenie sądownictwa polskiego itd. Dziś czynią mocarstwa centralne ważny krok naprzód, dając narodowi polskiemu wszystko, co w czasie wojny na razie dać można. Większość narodu polskiego życzy sobie monarchii konstytucyjnej. Państwa centralne to życzenie uwzględniły. **Rada regencyjna dzierżyć będzie miejsce dla króla konstytucyjnego. Rada Stanu i Rada regencyjna to czynniki ustawodawcze w myśl zasad kostytucyjnych. Władzą wykonawczą będzie gabinet, który utworzy prezydent ministrów, zamianowany na propozycyę komisyi, zastępującej Radę Stanu.** Państwa centralne nie narzucają tedy narodowi polskiemu niczego, ani króla ani władzy ustawodawczej ani wykonawczej. W skład gabinetu **wchodzić będą ministrowie: sprawiedliwości, wyznań i oświaty, rolnictwa dobra społecznego, sztuk pięknych i robót publicznych.** Później przybędą inne resorty.

Wkońcu wyraził radca dworu Wiesner nadzieję, że naród polski akt ten państw centralnych dobrze zrozumie i należycie oceni. **Fakt wycofania Legionów z Warszawy i wysłania** ich na front zrozumiały **niektóre czynniki** polskie fałszywie, sądząc, że państwa centralne cofają się na obranej drodze, że słowa dotrzymać nie chcą. Pismo odręczne dzisiejsze i patenty cesarskie świadczą, że niewierni Tomasze się mylili. Dziś zostaną może nawróceni. Państwa centralne żywią nadzieję, że znajdą Polaków po swojej stronie.

»W. Allg. Ztg.« donosi, że **w skład Rady regencyjnej wejdą arcybiskup Kakowski, ks. Lubomirski i hr. Józef Ostrowski.**

»N. Fr. Presse« donosi, **że prezydentem ministrów zostanie prawdopodobnie hr. Adam Tarnowski.**

Zwołanie Koła polskiego.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Prezydyum Koła polskiego na posiedzeniu w dniu 15 bm. uchwaliło, **by najbliższe posiedzenie Koła polskiego odbyło się w Wiedniu w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 4 po południu w lokalu Koła polskiego** z następującym porządkiem dziennym:

1) **Wybór prezesa Koła.**
2) **Dyskusya nad położeniem kraju.**
3) Wnioski członków.

Zwycięstwo Kiereńskiego.

(Telefonem).

Rotterdam, 16 września.

»Morning Post« donosi z Petersburga, że **wojska rządowe oblegają generała Korniłowa** wraz z jego sztabem w Gatczynie.

»Petit Journal« donosi, że **wojska Kierenskiego otoczyły również generała Brusiłowa.**

Rotterdam, 16 września.

Londyński »Star« stwierdza, że na podstawie wiadomości z ostatniej chwili, że **zwycięstwo Kierenskiego jest stanowcze i ostateczne.**

Otoczenie wojsk Korniłowa.

Berlin, 16 września.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Hagi:

Według wiadomości z Petersburga, nadzieje, pokładane przez Kierenskiego w Radzie robotniczo-żołnierskiej były zupełnie usprawiedliwione. Rada ta okazała się rzeczywiście wierniejszą od naczelnego dowództwa armii.

W Londynie nic nie wiadomo o krwawem starciu wojsk Korniłowa z wojskami rządowemi. Gdy oddziały Korniłowa w pochodzie na Petersburg spotkały na drodze wysłańców Rady robotniczo-żołnierskiej, weszły z nimi w pertraktacye, przyczem wojska rządowe **zamknęły ich z przodu i z tyłu, tak, że wojska Korniłowa musiały się poddać.**

Jak się pokazuje z telegramów, które ze znacznem opóźnieniem nadeszły z Petersburga, wojska Korniłowa składały się przeważnie z rezerw, tak że **cofnięcie tych wojsk nie osłabiło frontu.**

Z Petersburga wyjechało wielu poważnych polityków i dostojników, aby nakłonić wojska Korniłowa do posłuszeństwa rządowi tymczasowemu.

Rekonstrukcya gabinetu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 16 września.

Pet. ag. tel. donosi dnia 14 bm.:

Były minister Guczkow, oraz współpracownik »Nowoje Wremia«, którzy uwięzieni byli pod zarzutem buntu, zostali wypuszczeni na wolność.

Do godz. 2 w nocy nowe ministerstwo nie było jeszcze utworzone. Oczekują, że nastąpi to jutro, a to na zasadzie koalicyjnej. **Większość dotychczasowych ministrów z partyi kadetów odmówiła udziału w utworzeniu gabinetu,** tylko Karczew pozostaje ministrem wyznań. Odmowa innych ministrów nie przeszkodzi partyi kadetów w wzięciu udziału w tworzeniu gabinetu.

(Telefonem).

Rotterdam, 16 września.

»Daily Mail« donosi z Petersburga:

Kierenski zamierza utworzyć gabinet koalicyjny, przy udziale wszystkich stronnictw. — Gdyby usiłowania w tym kierunku okazały się bezskuteczne, utworzy Kierenski gabinet socyalistyczny.

Demonstracye pokojowe w Petersburgu

(Telefonem).

Budapeszt, 16 września.

»Az Est« donosi ze Sztokholmu:

Z Petersburga donoszą, że **odbyły się tam wielkie demonstracye za pokojem. Tysiączne tłumy przeciągały ulicami, żądając natychmiastowego zawarcia pokoju.**

Tęsknota za pokojem w Rosyi.

Kolonia, 16 września.

Sztokholmski korespondent »Koeln. Ztg.« miał w sprawie stanowiska rewolucyjnej rosyjskiej demokracyi, odnośnie do kwestyi pokoju, rozmowę z delegatem mienszewików na konferencyę sztokholmską, Akselrodem. Ten oświadczył mu, że cała Rosya śledzi bacznie za rozwojem kwestyi pokoju, gdyż cała demokracya rosyjska jest przejęta **myślą, aby wojnę jak najprędzej zakończyć.** W tym duchu wywołała też pokojowa rezolucya parlamentu niemieckiego uczucie ulgi i nadzieję, że po tym kroku nastąpią dalsze w tym samym duchu. Przechodząc do celów wojennych, oświadczył Akselrod, że nikt w Rosyi nie myśli już o aneksyonistycznych celach polityki Sazonowa, zwłaszcza o Konstantynopolu i Dardanelach. Socyalistyczna Rosya przejrzała nawskroś antiwojenną politykę Ameryki, a szczególniej zdaje sobie jasno sprawę, **że jedynie tylko Ameryka odnieść może korzyść z dalszego prowadzenia wojny.** Zdaniem Akselroda, wszelkie dalsze rozważania o pokoju musiałyby być w da lusunięte, gdyby zwyciężył Korniłow jako głowa kontrrewolucyi.

Konferencya sztokholmska.

(Telefonem).

Berlin, 16 września.

»Voss. Ztg.« donosi ze Sztokholmu, **że konferencya międzynarodowa socyalistów odbędzie się 15 listopada.** Dalsze przesunięcie tego terminu jest wykluczone.

Zwrot pokojowy w koalicyi.

(Telefonem).

Frankfurt, 16 września.

»Frankfurter Zeitung« donosi z Paryża:

»Temps« ogłasza sensacyjny artykuł o położeniu koalicyi. Przyznać należy, pisze, że sytuacya jest poważna. Przesilenie w Rosyi wywarło wpływ na wszystkie fronty. **Katastrofa wewnętrzna Rosyi zmienia także oblicze polityczne całego kontynentu. Trzeba przyśpieszyć pokój. Nota Wilsona nie zamyka drogi do rokowań pokojowych na podstawie kroku pokojowego papieża. Odpowiedź państw centralnych, o ile będzie zawierała konkretne propozycye, powinna być podstawą dalszych rokowań.**

Rotterdam, 16 września.

»Daily News« piszą:

W odpowiedzi na notę papieża powinna Anglia **zapewnić sobie możność bezpośredniego porozumienia się z nieprzyjacielem.** Cierpienia, jakie wojna wywołuje, powinny umocnić wszystkie narody w dążności do zgody w kwestyach celów wojennych.

Sufrażystki za pokojem

Amsterdam, 16 września.

»Times« donoszą:

Sufrażystki angielskie odbyły wielkie zgromadzenie pod gołem niebem, na którem uchwaliły rezolucyę, wzywającą rząd do jak najrychlejszego wdrożenia kroków pokojowych. Rezolucyę tę przedłożyło prezydyum Lloydowi Georgeowi.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 września

Urzędowo ogłaszają dnia 15 bm.:

Na wschodnim terenie wojny i w Albanii nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na froncie Soczy działalność bojowa miejscami ożywia się. Na południe od Selo nad Soczą spełzło na niczem kilka włoskich uderzeń. Monte San Gabriele stoi pod ogniem ciężkich dział. Częściowe ataki Włochów odparto.

Ilość włoskich lotników, zestrzelonych w sierpniu na froncie południowo-zachodnim, wynosi 32. My w tym samym czasie straciliśmy 11 aparatów.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 15 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **W kilku odcinkach frontu flandryjskiego wieczorem działalność bojowa artyleryi spotęgowała się znowu w ogień huraganowy. Dnia 14 września przed południem pod St. Julien nastąpił angielski atak częściowy, który został rozbity kontratakiem. Wzięliśmy Anglików do niewoli.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Góry Zimowej pod Craonne wojska wypadowe badeńskich pułków przy wywiadzie przyprowadziły jeńców z rowów francuskich. Na drodze Somme—Py—Souain wypadli Francuzi dwa razy bez przygotowania ogniowego przeciw naszym stanowiskom. Nieprzyjaciela, który wtargnął, natychmiast wyrzuciło kontratakiem nasze pogotowie. W ręku naszym zostali się jeńcy.**

Na wschodnim brzegu Mozy po krótkiem działaniu ogniowem wypróbowane w walce dywizye badeńskie zdobyły wzgórze na wschód od lasu Chaumes. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, który jednak w walce zbliska złamano. Przeszło sto Francuzów wzięto do niewoli. — Krwawe straty nieprzyjaciela spotęgowały się jeszcze bardziej wynikami jego kontrataków.

Porucznik Buelow stracił w walce powietrznej 20-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Przy małej działalności bojowej położenie wszędzie niezmienione.

Front macedoński: Nie było większych czynności bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odezwa Kościuszkowska.

Rok bieżący skupia nas pod hasłem czci dla Naczelnika Narodu, który wcieliwszy w Siebie wszystką Polskę, wezwał ją do walki pod sztandarem »Wolności, Całości i Niepodległości«.

Żadna burza dziejowa rozwiniętego raz sztandaru wydrzeć nam nie potrafiła, owszem najcięższe przejścia umocniły nas tylko w wytrwaniu pod jego znakiem. I żadna ofiara dłań nie była nam za wielką — ofiara krwi i mienia.

Toż i dziś w czasie wielkich naszych nieszczęść i wielkich nadziei, złożmy sobie i obcym dowód, że żyje w nas hasło Kościuszki, żeśmy nie uronili nic z ideowego po Nim dziedzictwa. Zaświadczmy przedewszystkiem wierność idei całości i niepodległości Rzeczypospolitej, której On był żywem wcieleniem w uczuciach, myślach i czynach.

Ojczyzną Kościuszki była cała Rzeczpospolita polska, lecz dała Go nam Litwa, ta siostra Korony, dziś bodaj najsrożej ręką losu dotknięta. Tem droższą się nam stała, tem żywszą ku niej miłość nasza, tem chętniejsza dłoń ku pomocy.

Głód ją szarpie podwójny — fizyczny i niemniej dotkliwy moralny. Łaknie chleba, ale równie głośno woła o pokarm dla umysłów i dusz.

Szkoła polska na Litwie zagrożoną jest w swem istnieniu. Ratujmy ją! Ratujmy polską wielowiekową na Litwie kulturę, ratujmy bez naruszania słusznych praw Litwinów i Białorusinów, ale własnego, znojnego broniąc dorobku.

Testament Kościuszki niechaj nam za drogowskaz posłuży. Usamowolnił włościan od Niego zależnych, zwolnił ich od pańszczyzny i dał ziemię na własność, a żądał natomiast, by utrzymywali szkołę. Podejmijmy oświatową troskę Kościuszki, uchrońmy szkoły polskie na Litwie od zagłady!

W tej myśli Komitet obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki pragnąc, by cześć żywiona w każdem sercu polskiem dla wielkiego Naczelnika i dla Jego nieśmiertelnej idei upamiętniła się w żywym i trwałym pomniku, postanowił stworzyć

Fundusz Kościuszkowski na rzecz Litwy

zbierany równocześnie we wszystkich ziemiach polskich.

Już myśl ta obiegła całą Polskę, gdziekolwiek ona żyje, w skupieniu czy rozprószeniu. Niechże czem rychlej z hasła w czyn się przemieni! Niechaj popłyną składki jak najobficiej i jak najpowszechniej! Niechaj zebranie

Funduszu Kościuszkowskiego

stanie się obowiązkiem patryotycznym wszystkich! Niechaj każdy Polak bez różnicy stanu czy zawodu, bogaty czy ubogi, pośpieszy z chętną ofiarą na ten cel nam wszystkim drogi! Będzie to naszych uczuć dzisiejszych najtrwalszym dowodem, będzie to znakiem, żeśmy z Litwą jedni, że jedność ta mimo wszystko jak przeszła na nas, tak przejdzie w spadku na następne pokolenia!

We Lwowie, 15 września 1917.

Komitet obchodu Kościuszkowskiego.

Prezydyum honorowe Komitetu:

Ks. arcybiskupi: Józef Bilczewski, Józef Teodorowicz, książę biskup Adam Sapieha, ks. biskup Józef Pelczar, marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski, dr Oswald Balzer, Jakób Bojko, Witold ks. Czartoryski, Hilary Filasiewicz, dr Wojciech Kętrzyński, dr Ludwik Kubala, dr Juliusz Leo, Stanisław Niemczynowski, dr Tadeusz Rutowski, dr Władysław Szajnocha, dr Tadeusz Wojciechowski.

Za Komitet wykonawczy:

dr Ernest Adam, dr Adolf Beck, Wojciech Biechoński, dr Maryan Bozicwicz, Helena Czapelska, Jan Kanty Federowicz, dr Ludwik Finkel, dr Ksawery Fischer, Walenty Hałski, dr Józef Muczkowski, Jerzy Piwocki, Karol Rolle, Józef Sare, dr August Sokołowski, dr Maurycy Straszewski, Leon Syroczyński, Tad. Terlecki, Władysław Turski, dr Aleksander Vogel, d. Adam Wrzosek, dr Jan Sas Zubrzycki.

Skarbnicy:

Kazimierz Gąsiorowski, Jan Krzyżanowski.

Sekretarze:

Dr Emil Kipa, dr Feliks Siemiątkowski.

Biuro Komitetu: Lwów, ul. Akademicka l. 13, dla Krakowa i powiatu krakowskiego, Kraków, prezydyum miasta.

Proklamacya patentu cesarskiego w Lublinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 16 września.

W sobotę 15 b. m. odbył się uroczysty akt proklamacyi patentu cesarskiego z 12 września o ustanowieniu władzy państwowej w Polsce. Od rana przystrojono wszystkie budynki rządowe w chorągwie o barwach austro-węgierskich i polskich. Już przed godziną 11 przed południem rozpoczął się zjazd przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, które chciały wziąć udział w tym tak dawno upragnionym uroczystym akcie, ustanawiającym władzę państwową w Polsce.

Przedsionek pałacu gubernatorskiego i główną salę posłuchań przystrojono bogato w zieleń i kwiaty. Podwyższenie, przeznaczone dla generał-gubernatora, zdobiły chorągwie o barwach monarchii i Polski, wśród których widniał ubrany wawrzynami portret cesarza Karola, a nad nim rozpościerał swe skrzydła biały orzeł polski.

Na czas uroczystości pełnił straż honorową przed pałacem oddział polskich Legionów, wraz z oddziałem 58 p. p. Wewnątrz gmachu pełnił straż pluton 13 pułku ułanów. W sali zgromadzili się wszyscy wyżsi oficerowie i szefowie departamentów sekcyi wojskowej i cywilnej, przedstawiciele komend powiatowych, komendy stacyi i zakładów wojskowych, oraz załogi w Lublinie.

Udział reprezentantów społeczeństwa był bardzo liczny. Zjawili się ks. administrator Kwiet z księżmi Dębińskim, Krasuckim i innymi.

Po raz pierwszy wystąpiło „in corpore" polskie sądownictwo, reprezentowane przez prezydenta sądu apelacyjnego Higersbergera i prezydenta sądu okręgowego Sałkowskiego, oraz przez prokuratora Żychlińskiego, rejenta Kunickiego i sędziów Jaroszkiewicza, Kalinowskiego, Modrzewskiego, Seydę i innych. Dalej byli prezydent miasta Bajkowski z wiceprezesami, oraz wyższymi funkcyonaryuszami magistratu i wielu przedstawicielami rady miejskiej. Milicyę lubelską reprezentował naczelnik Makowski, oraz kilku komisarzy. W imieniu głównego Komitetu ratunkowego był prezes Jan Stecki z księżmi Maciejowskim i Smoleńskim, w imieniu krajowej rady gospodarczej prócz prezesa Steckiego dyrektorzy Olejnik, Klimaszewski, Plewczyński i Szydłowski. Nie brakło także reprezentantów gminy wyznaniowej żydowskiej. — Osobną grupę tworzyli sędziwi weterani z 1863 roku z panem Wiercinskim. Z prowincyi przybyli prezydent miasta Dąbrowy i członkowie rady miejskiej Chełmu. Osobną liczną grupę tworzyli członkowie tutejszego klubu polskiego i innych zrzeszeń politycznych.

Z pośród przedstawicieli klubu i obywatelstwa ziemskiego wymienić należy pp. Brzezińskiego, Budnego, Dolińskiego, Kłopskiego, Lipskiego, hr. Łubieńskiego, hr. Morsztyna, Podławskiego, Rolanda, Rożańskiego, Śliwińskiego, hr. J. Stadnickiego, Sulimirskiego, hr. Zamoyskiego i innych. Z wydziału narodowego między innymi były członek Rady Stanu dr Jankowski, inżynier Dreszer, oraz kilku przedstawicieli robotników.

Wszystkie znajdujące się w Lublinie instytucye polskie i stowarzyszenia wysłały swoich delegatów: Towarzystwo kredytowe ziemskie prezesa Przanowskiego i radcę Świdzinskiego, Towarzystwo Rolnicze Grabowskiego, Związek Ziemian p. Fudakowskiego, Związek gorzelników hr. Komorowskiego.

Jako delegatów instytucyj kredytowych wymienić między innymi należy: prezesa Wzajemnego kredytu Rojowskiego, dyrektora filii galicyjskiego Banku krajowego Osbergera, członka zarządu Kasy przemysłowców Millera i innych. Imieniem Macierzy Szkolnej zjawił się ks. Cieślicki, imieniem stanu adwokackiego pp. Sekutowicz, Warman i inni. Nauczycielstwo szkół lubelskich reprezentowali między innymi dyrektor Arlitewicz, ks. Gostyński, Uzięblo, dyrektor Dyrek i Świarczewski. Towarzystwo lekarskie było reprezentowane przez doktorów Borsukiewicza, Dobruckiego, Jaczewskiego, Jasińskiego, Jaworowskiego, Kiełczewskiego, aptekarze przez p. Haberlaua, kupiectwo przez p. Suchorzewskiego, Scholza i innych, Towarzystwo przemysłowców przez pp. Kuczyńskiego, Laszkiewicza, Moritza, Olszewskiego, cechy rzemieślnicze przez pp. Radzkiego, Kalinowskiego, zrzeszenie właścicieli domów przez p. Drojeckiego, Towarzystwo ubezpieczeń od ognia przez p. Zaleskiego.

Najliczniej zjawili się przedstawiciele włościaństwa pod wodzą prezesa Centralnego Zarządu Zjednoczenia ludowego Jana Sadlaka, członków zarządu Gładysza, Andrzeja Wójcika i wielu wójtów ze wsi okolicznych i t. d.

Imieniem prasy zjawili się wszyscy redaktorzy naczelni pism codziennych, wychodzących w Lublinie.

O wpół do 12 otworzyły się podwoje wiodące do głównej sali i wszedł generalny gubernator hr. Stanisław S z e p t y c k i wraz z przydzielonym generałem ekscelencyą marszałkiem polnym Pruszyńskim i szefem sztabu generalnego pułkownikiem Hausnerem.

Równocześnie zjawili się na sali szef cywilny eksc. dr Jerzy Poraj Madeyski, zastępca austro-węg. ministerstwa spraw zagranicznych poseł hr. Hoening z sekretarzem legacyjnym br. Haugenschildem, zastępca naczelnej komendy armii niemieckiej podpułkownik Bülow z adjutantem rotmistrzem ks. Ratiborem, komendant powiatu lubelskiego podpułkownik Obertyński, oraz deputacya polskich Legionów, złożona z dwóch oficerów i dwóch szeregowców, która równocześnie pełniła straż honorową przy generał-gubernatorze w czasie proklamacyi.

Hr. S z e p t y c k i, stanąwszy na podniesieniu, odczytał donośnym głosem wystosowane do niego najwyższe pismo odręczne cesarza Karola, dalej pismo obu generał-gubernatorów do komisyi przejściowej Rady Stanu i sam patent o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie Polskiem. Następnie przemówił hr. Szeptycki do zebranych w te słowa:

Szanowni Panowie!

Losy narodu polskiego spoczywają więc od tej chwili w rękach samego narodu. Poczucie tego doniosłego historycznego faktu da z pewnością całemu społeczeństwu tę zgodną siłę, aby doprowadzić dzieło upaństwowienia Polski do pomyślnego końca. Będąc pewnym, że słowo stanie się ciałem, podnoszę okrzyk: Niech żyje prawowity i prawomocny rząd polski!

Wśród ogólnego wzruszenia zebrani okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli, a orkiestra zaintonowała hymn: Jeszcze Polska nie zginęła!

Na tem uroczystość zakończono.

W Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 16 września.

Wczoraj w południe w sali zamku królewskiego generał gubernator, sprawujący funkcye komisarza tymczasowej Rady Stanu w obecności zastępcy sztabu i szefa admiralicyi Kriesa podał do wiadomości pismo odręczne cesarza do generał gubernatora w Warszawie, jako też rozporządzenie obu generał-gubernatorów do komisyi przejściowej, ponadto patent w sprawie władzy państwowej w Królestwie Polskiem. Ze strony Austro-Węgier byli obecni br. Ugron, jako delegat c. i k. ministra spraw zagranicznych podpułkownik br. Bolfras, jako przedstawiciel c. i k. naczelnej komendy armii, jako też austro-węgierscy komisarze rządowi przy Radzie Stanu z bar. Konopką na czele.

Bar. K o n o p k a odczytał w języku polskim brzmienie edyktu obu generał-gubernatorów i patentu.

Głosy prasy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 16 września.

Warszawski sprawozdawca »Dziennika Narodowego« w Piotrkowie osądza nadal sytuacyę optymistycznie. W kołach politycznych panuje przekonanie, że **utworzenie rządu polskiego po zapowiedzi mocarstw centralnych szybko nastąpi,** zwłaszcza że społeczeństwo polskie wśród niepewności obecnych czasów z radością powita powstanie pierwszego rządu polskiego i go wesprze.

Wiadomość o podróży ks. Lubomirskiego do Berlina nie potwierdza się.

Berlin, 16 września.

»Norddeutsche Allgemeine Zeitung« pisze w sprawie stworzenia polskiej państwowości:

Konstytucya państwowa, którą Polska teraz otrzymuje, jest tworem wojennym. — może przygotować przyszły rozwój, lecz nie może ustalić go w szczegółach. W jakich granicach ostateczna forma państwowości polskiej ukształtuje się na obszarach obecnych generał-gubernatorstw, o tem zapadnie decyzya dopiero przy zawarciu pokoju. W ręku Polaków leży nadać kierunek rozwojowi taki, aby odpowiadał wielkim interesom przyszłości narodu polskiego.

Jak ocalały Dardanele?

Brzmi to, jakby ustęp z sensacyjno-kryminalno-awanturniczej powieści. Bałkan, spiski przeciw tureckiemu władztwu, zamachy morderczne, porozumiewanie się za pomocą poczty dyplomatycznej jednego z państw, czyhających na upadek Turcyi i Anglia, która w tem wszystkiem rej wodzi, nastawia morderców, obiecuje udział w zyskach przy rozdziale Turcyi, lecz płaci, mniejsza za morderstwo, czy za sekundowanie w politycznych intrygach, dopiero po skończeniu **interesu.**

Było to jeszcze przed wybuchem wojny światowej. W maju 1913 roku zamordowany został wielki wezyr turecki, Mahmud Szewket. Na czele spisku stał były poseł turecki w Sztokholmie, Szeryf pasza, który zemknął do Paryża i tam ze wspólnikami zamachu i zwolennikami utworzył grupę rewolucyjną. Pomocnikiem jego był pułkownik Sadyk bej, który również w Turcyi za mord skrytobójczy skazany został na śmierć i schronił się do Paryża. Ten „komitet obywatelski" utrzymywał cały szereg ekspozytur, w Atenach, Kairze, Aleksandryi, Odesie i Salonikach. Wkrótce przeniósł się jednak do Aten, gdzie przyłączył się do niego również skazany na śmierć i zbiegły z kraju poseł turecki Ismail Bej. Wybór Aten, spowodowany został rozmaitemi względami. Nietylko dlatego, że „komitet obywatelski" był tam bliżej widowni planowanych przez się czynów i że spodziewał się pozyskać oficerów tureckich, którzy znajdowali się jeszcze w greckiej niewoli; przedewszystkiem dlatego, że pewny był opieki i poparcia greckiego prezydenta ministrów Venizelosa.

Z Aten nawiązał „komitet obywatelski" stosunki z dawnym przeciwnikiem młodotureckiego komitetu „jedności i postępu", Midhat bejem. Jednakże Midhat bej, skutkiem pospolitego mordu, popełnionego na wielkim wezyrze, Mahmudzie Szewkecie, powodowany patryotyzmem tureckim, porzucił właśnie swoje stanowisko, wrogie komitetowi. Doniósł więc natychmiast tureckiemu rządowi o propozycyi, którą otrzymał, następnie zaś prowadził dalsze rokowania z „komitetem obywatelskim", uwiadamiając jednocześnie władze tureckie o planach spiskowców.

W imieniu zmyślonego komitetu „zemsty i jedności" wszedł nadto Midhat bej w stosunki z przewódcą armeńskiej partyi rewolucyjnej, Sabah Gulianem, który miał do rozporządzenia moc ludzi, broni i niezbędnych bomb. Brak mu było tylko pieniędzy. Spiskowcy zwrócili się tedy do Kitchenera, który rządził naonczas w Egipcie. Kitchener, znający dobrze podstępność wschodnich spiskowców, nie dał niestety zaliczki, obiecał tylko wypłacić okrągłą sumę 20.000 funtów szterlingów, gdy Talaat pasza zostanie zamordowany. „Komitet obywatelski" musiał więc poszukać innych źródeł pieniędzy.

Z pomocą przyszedł mu rząd grecki, wyrażając się ściślej: Venizelos. Do rokowań z „komitetem obywatelskim" wydelegowany został teraz szef sekcyi w greckiem ministerstwie spraw zewnętrznych, Nikolaides, który w Paryżu miał spotkanie z Midhat bejem i Szeryfem paszą. — Wówczas wręczył im 10.000 funtów i zarządził, by wszelka korespondencya pomiędzy komitetem a Midhatem bejem szła za pośrednictwem poselstwa greckiego w Konstantynopolu depeszami szyfrowanemi, lub pocztą dyplomatyczną najpierw do Paryża, stamtąd dopiero taką samą drogą do Aten.

Gdy sprawy zaszły już tak daleko, wybuchła wojna i Turcya oświadczyła się po stronie mocarstw centralnych. Midhat doniósł w imieniu rzekomego komitetu „zemsty i jedności", że czynność jego została sparaliżowana przez mobilizacyę, że wielu oddanych mu oficerów z Konstantynopola odeszło na front i że obecność oficerów niemieckich w Konstantynopolu zmniejszyła widoki rewolucyi lub zamachu stanu. Przedewszystkiem wszakże zaznaczył Midhat, że Turcya prowadzi obecnie wojnę przeciw Anglii, że więc stronnictwo jego, gdyby obaliwszy gabinet objęło jego spadek, musiałoby także dalej prowadzić wojnę przeciw Anglii, Francyi i Rosyi, chyba, że w razie powodzenia zapewnionoby mu natychmiastowe zawarcie pokoju z zastrzeżeniem całości Turcyi.

Depesza tej treści szyfrowana, odeszła z poselstwa greckiego w Konstantynopolu do Venizelosa, który natychmiast podjął się szlachetnej misyi pośrednika. Wnioski w tym kierunku przedłożył poselstwu angielskiemu i francuskiemu w Atenach. Wywiązała się obszerna wymiana depesz z Londynem i Paryżem. Wreszcie zgodzono się, że po objęciu tureckiego rządu Midhatbeja i jego przyjaciół, natychmiast ma być z nimi zawarty pokój, Turcya zaś ma otrzymać z powrotem dreadnoughty „Osmanie" i „Besadie". Poczem nastąpić miało otwarcie Dardaneli i wszystko miało być w porządku. — Nie mogło tylko dojść do porozumienia, w jaki sposób mają być spisane obustronne zobowiązania. Midhat bej domagał się — ciągle w imieniu straszliwego komitetu „zemsty i jedności" — by rząd angielski i francuski dały oficyalne swoje podpisy. Rządy te odparły jednak, że komitet „zemsty i jedności" nie posiada lub jeszcze nie posiada żadnego charakteru urzędowego. Panaras, poseł grecki w Konstantynopolu, starał się w nieskończonych rozmowach nakłonić Midhata Effendiego do przyjęcia kontrpropozycyi, w myśl której Anglia i Francya dać miały Venizelosowi dotyczące zapewnienia, ten zaś przyjąć na siebie zobowiązanie wobec komitetu.

Rokowania przerwane zostały szorstko notą rosyjską we Francyi. Rosya przegrała właśnie bitwę nad jeziorami mazurskiemi i domagała się ostro sforsowania Dardaneli, by mieć wolną drogę dla dowozu amunicyi. Dotycząca nota rosyjska mówiła: w przeciwnym razie będzie się car widział zmuszonym zawrzeć pokój z Niemcami.

To stworzyło zupełnie nowe położenie. Francya, wierna obietnicom danym Rosyi, chciała wprawdzie otworzyć i oddać Dardanele. Anglia miała jednak inny pogląd. Nie chciała się ona zdecydować oddać Dardaneli w ręce rosyjskie. Poseł angielski w Atenach zaproponował więc wspólny wmarsz wraz z Grekami i Francuzami do Konstantynopola. „Ponieważ Francya — oświadczył — uznaje wyraźnie prawa Rosyi do cieśnin, Anglia w chwili obecnej nie może się oddzielić od sprzymierzeńców. Można tylko w ten sposób usunąć niebezpieczeństwo, wynikające z obsadzenia Konstantynopola przez Rosyę, że wejdzie się do Konstantynopola przed przybyciem armii rosyjskiej, lub też, że będzie się w takiej sile, iż armia rosyjska znajdzie się w widocznej mniejszości. Do tego potrzeba większej liczby korpusów francuskich, angielskich i greckich. Po skończeniu wojny otrzyma Grecya ustępstwa terytoryalne w prowincyi Smyrnie".

Plan się podobał, tembardziej, gdy okazało się właśnie, iż komitet „zemsty i jedności" własnemi siłami i bez poparcia znacznego przez koalicyę, nie potrafił obalić tureckiego rządu. Stanęła mianowicie między komitetem a ekspozyturą ateńską, umowa, że w oznaczonym dniu o oznaczonej godzinie okręty wojenne koalicyi [illegible] Dardanele i że te strzały armatnie będą znakiem dla nagłego przewrotu w Konstantynopolu. Istotnie otwarto punktualnie ogień na Dardanele, w Konstantynopolu jednak nic się nie ruszyło. Z tego doświadczenia wysnuto tedy wniosek, że punkt ciężkości wspólnej wyprawy przenieść należy na silny napad koalicyi i Grecyi na Konstantynopol od strony lądu.

Venizelos szczególnie się zapalił do tego przedsięwzięcia. Gdy na radzie koronnej wygłosił o nim referat, wskazano mu ogólne położenie na Bałkanach. Plan odrzucono, a Venizelos padł. Rozpoczął się atak na Dardanele i awantura salonicka. Władze tureckie zaś miały w swojem posiadaniu wszystkie dotyczące dokumenty, które odeszły, jako telegramy szyfrowane przez poselstwo greckie w Konstantynopolu i zostały odczytane przez tureckie władze. Turcya miała tedy dosyć czasu przygotować się na godne przyjęcie Anglików.

Gdzie postawić pomnik Kościuszki?

Kraków ma niemały kłopot, ale sam sobie winien. Po co mu było zbierać składki na pomnik Kościuszki, kiedy niema dla niego miejsca?

Wprawdzie większość mówi, że na Rynku krakowskim jest miejsce i dla dziesięciu pomników, ale od pewnego czasu coraz głośniej słychać zdanie mniejszości, że każda większość wogóle niema nic do gadania. Tak jest już w polityce, w aprowizacyi, tak ma być w rzeczach sztuki i innych sprawach tego świata. Dlatego to ustanowiono rozmaite centrale, aby »plebs« milczał i płacił, co każą.

Podobne stanowisko zajęła krakowska centrala kulturalna, posiadająca kilkanaście rozrzuconych po mieście oddziałów. Plebs, twierdzi ona, zrobił swoje, bo zebrał składki, zapłacił rzeźbiarza i odlew pomnika, a teraz ja, centrala, zadecyduję, gdzie go postawić. A zadecyduję dlatego, że tylko w łonie mojem są ludzie, oczy mający i piękno odczuwający — reszta, to gromada, nie wyszła jeszcze z powijaków barbarzyństwa, nie posiadająca wyrobionego smaku o kulturze z epoki kamiennej, lub koczownictwa.

Nawiasem mówiąc, człowiekiem wysokiej współczesnej kultury zostać w Krakowie niezbyt trudno. Należy tylko płacić wkładkę do kasy jednego z Towarzystw »kulturalnych«, a już się otrzymuje patent, dający prawo do apodyktycznych sądów o sztuce i literaturze. Mój przyjaciel n. p., urzędnik jednego z banków, ma aż pięć racyj do nazywania się człowiekiem wyższej kultury, estetykiem czystej krwi, jest bowiem członkiem Koła artystyczno-literackiego, członkiem Towarzystwa Sztuk pięknych, członkiem Towarzystwa muzycznego, »miłośników« Krakowa i wydziałowym Klubu filatelistów. Pomijam już to, że jego żona występuje w teatrach amatorskich, a 12-letnia córka z wielkim rozmachem bębni na fortepianie.

Po tym nawiasie powracam do rzeczy.

Sprawa zabagniła się jeszcze i przez to, że, o ile niekulturalni mieszkańcy Krakowa godzą się wszyscy na Rynek, to pomiędzy kulturalnymi znawcami tajników sztuki panowała i panuje rozbieżność. Jedni chcieli widzieć Kościuszkę na placu Szczepańskim, drudzy proponowali ustawić jego pomnik koło rogatki Mogilskiej, bo tamtędy szedł Kościuszko pod Racławice, innym podobał się plac u wylotu ulicy Karmelickiej ku plantacyom, lub też plac przed »Sokołem«.

W ostatnich dniach przybyły trzy projekty: pierwszy żąda, aby umieścić pomnik na mogile Kościuszki, drugi ofiarowuje mu miejsce na barbakanie Władysława IV. na Wawelu, »trzeci radzi postawić go w Racławicach.

Wszystkie te projekty, dawne i dzisiejsze, mają na uwadze dobro Rynku i pomnika. Projektodawcy obawiają się:

a) aby i tak już »niespokojny« Rynek nie stracił na charakterze;

b) aby Kościuszko nie »zginął« na Rynku;

c) aby pomnik nie »kłócił się« z otoczeniem, to jest z Sukiennicami, Baranami, Hawełką, słupami tramwajowymi i t. d.

Wszystkie te argumenty są bardzo ważne. Ludzie bez charakteru nie wiele są warci, a cóż dopiero Rynek, który i tak już jest »niespokojny«, a więc ma pociąg do warcholstwa. Gdyby Kościuszko zginął, trzebaby go dopiero szukać, a wszelkie poszukiwanie zaginionych, to, oprócz kłopotu, strata pieniędzy i czasu. Co do kłótni, to mamy ich dzięki Bogu aż do zbytku, więc nowej stwarzać nie potrzeba.

Ale ludzie niekulturalni odpowiadają na to:

a) Rynek i tak nie ma jednolitego charakteru, bo składa się z budowli różnych stylów i epok. Każdy wiek pozostawił na nim swe piętno. Co wiąże z sobą kościół Maryacki z Baranami, Szarą kamienicą, z pałacem Jabłonowskich, hotel Drezdeński z Bankiem galicyjskim, cukiernicę p. Czyncieła z pałacem Spiskim? Wszak w samych Sukiennicach, gorzej, niż przekupki, »kłócą się« z sobą dwa style.

b) Pomnik Kościuszki nie zginie, bo jest zbyt wielkich rozmiarów (17 metrów wysokości wraz z postumentem). Prędzejby zginął na barbakanie Władysława IV. wobec kolosalnych murów zamkowych. Tam dopiero stałby się »dekoracyą«, nie »ogniskiem«, że użyjemy słów p. Szyszki-Bohusza.

c) Pomnik »kłóciłby się« z Rynkiem tylko wówczas, gdyby Rynek był jednolity — z niejednolitym żyć będzie w zupełnej zgodzie i przykładnej harmonii sąsiedzkiej.

Czyżby jednak nie było środka pogodzenia mężów kulturalnych z gromadą niekulturalną?

Właśnie projekty »wywyższenia« pomnika przez postawienie go na barbakanie, lub na mogile Kościuszki, podsunęły mi możliwość znalezienia takiego środka.

Można tak zrobić, aby pomnik b y ł na Rynku, a nie s t a ł na Rynku. Można też stosownie do żądania kulturników postarać się, aby »warunki terenowe pozwalały na oglądanie go w pewnych tylko skrótach i — co najważniejsza — na tle wolnej przestrzeni«.

Temu wszystkiemu zadość uczyni postawienie pomnika na wieży ratuszowej. Należy obciąć tylko hełm — i basta.

Będzie na Rynku, a więc zadowoli czerń niekulturalną — nie będzie s t a ł na Rynku, a więc uszanuje »względy estetyczne« elity naszego intellektu. Będziemy go widzieli jedynie »w skrótach« i to »na wolnej przestrzeni«. Co więcej, zniknie zupełnie obawa p. Szyszki-Bohusza, aby nad pomnikiem »nie dominowała pionową masą wieża Ratuszowa«. Przeciwnie, on nad nią zadominuje.

Dodam i to wreszcie, że przynajmniej jakiś cel istnienia znajdzie dla siebie wieża Ratuszowa — bo co po wieży ratuszowej, kiedy niema przy niej ratusza?

[illegible] m. p.

Kronika.

Kraków, 16 września.

Oziębienie. Wrzesień tegoroczny zapowiadać się zdaje wczesne nastanie zimnej pory. Bezpośrednio po upałach, jakimi kończył sierpień swe rządy, nastały z małemi zresztą przerwami we wrześniu, przeważnie dni chłodne, szare, deszczowe. W ostatnich zwłaszcza dniach zauważyć się daje silny bardzo spadek temperatury. Wczoraj wieczorem na przykład termometr wskazywał zaledwie ośm stopni Celsiusza ponad zero.

Deszcz padał kilka razy w dniu wczorajszym, powietrze było niezwykle wilgotne i zimne. Widocznie ustala się powoli słotna szaruga jesienna. Włościanie po wsiach opowiadają, że wielki urodzaj ostrężyn w tym roku jest, według tradycyi, zapowiedzią ostrej zimy.

Konferencya ministeryalna w sprawie odbudowy Galicyi. W biurze delegata dla Adama F e d o r o w i c z a odbyła się wczoraj dłuższa konferencya w sprawie gospodarczej odbudowy Galicyi. W konferencyi wzięli udział: minister robót publicznych Homann, minister dla Galicyi dr Twardowski, namiestnik Galicyi hrabia Huyn, szef sekcyi Lauda z ministerstwa robót publicznych, radca ministeryalny Nowotny, sekretarz ministeryalny Neuman, prezydent Centrali dla odbudowy Galicyi p. Artur Herbst, następnie kierownicy i zastępcy kierowników poszczególnych sekcyj Centrali. Chorego na czerwonkę profesora dra Nowaka zastępował starosta, p. Zawadzki. — Ponadto wzięli udział w obradach: radca dworu Ingarden, pułkownik hr. Lamezan, bar. Battaglia, radca namiestnictwa Noel, dyrektor dr Bauda, komisarz dr Rodich.

Przedmiotem obrad była sprawa dostarczenia materyałów budowlanych i surowców, niezbędnych dla odbudowy kraju, oraz pomoc dla wschodniej Galicyi, uwolnionej z pod inwazyi rosyjskiej. Minister robót publicznych, p. Homann, zajął bardzo życzliwo stanowisko wobec przedłożonych przez poszczególnych referentów żądań.

Obrady zakończyły się o godzinie 8 wieczorem. Konferencyi przewodniczył minister Homann.

W nocy odjechali obaj ministrowie do Wiednia.

Zakończenie »czasu letniego«. Przypominamy, że »czas letni«, rozpoczęty przesunięciem czasu zegarowego w dniu 16 kwietnia b. r. o jedną godzinę naprzód, kończy się w dniu 17 b. m., to jest w poniedziałek o godzinie 3 rano i o tej porze mają być wskazówki zegarów cofnięte o jedną godzinę wstecz, to jest na godzinę 2. Noc zatem z niedzieli na poniedziałek będzie o jedną godzinę dłuższą.

Wolne posady nauczycielskie. W szkołach »Macierzy szkolnej« na Śląsku jest wolnych kilka posad nauczycielskich wydziałowych, względnie ludowych. Zgłoszenia do końca września przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela zarząd główny »Macierzy szkolnej«, Cieszyn, Dom Narodowy.

Kierownictwo II. szkoły realnej z powodu zgonu ś. p. dyrektora Jana B i d z i ń s k i e g o, objął profesor Aleksander J a w o r s k i.

Choroba pułkownika Rydza-Smigłego. Przebywający w Krakowie były pułkownik Legionów polskich, p. Rydz-Śmigły, zachorował na czerwonkę.

Komitet parafii Maryackiej nad ubogimi zbierze się na pełne posiedzenie w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 5 po południu w lokalu katolickiego Domu robotniczego przy ulicy św. Tomasza l. 37. Przewodniczyć będzie ks. arcybiskup Franciszek S y m o n.

Kolumna Legionów na Rynku krakowskim upomina się za naszem pośrednictwem o należytą opiekę, gdyż — jak to obecnie się dzieje — wbijane gwoździe pamiątkowe wykradają małoletni złodzieje, korzystający bezkarnie z braku dozoru przy Kolumnie.

Nieznani żołnierze polegli. Do magistratu miasta Krakowa nadeszły fotografie zmarłych, zupełnie nieznanych żołnierzy i osób cywilnych, które pozostawały na usługach wojska. Fotografie te, oraz odnoszące się do nich opisy osób, wystawione są do przeglądu publicznego codziennie między godziną 11 a 12 w południe w wydziale Va magistratu, drzwi Nr 25.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj po południu »Medor« H. Malin z pp.: Jarszewską, Kamińską, Modzelewską, Zelwerowiczem i Jarnińskim; wieczorem po raz drugi wystawiona wczoraj nowość J. Szaniawskiego: »Murzyn«, w którym p. Solska-Grosserowa i świeżo pozyskany dla naszej sceny p. Aleksander Węgierko znajdują wdzięczne pole do popisu.

Jutro »Pan Damazy« J. Blizińskiego z p. Maryanem Jednowskim, jako rejentem Bajdalskim. »Murzyn« powtórzony będzie we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

Od jutra (poniedziałku 17 b. m.) przedstawienia wieczorne rozpoczynają się p u n k t u a l n i e o g o d z i n i e 7 w i e c z o r e m.

Z teatru przy ulicy Rajskiej. Dzisiaj po południu dana będzie zawsze mile widziana »Królowa przedmieścia« Krumłowskiego; wieczorem powtórzenie wczorajszej premiery: »Odludki i poeta« Fredry i »Konfederaci barscy« Mickiewicza. W poniedziałek i we środę ujrzymy »Księżniczkę czardasza« (poniedziałek) i »Różę Stambułu« — obie z Milowską w partyach tytułowych.

Zniesienie dni bezmięsnych. Dzienniki wiedeńskie donoszą w formie pogłoski, że w najbliższym czasie zniesione zostaną obydwa dni bezmięsne, a natomiast wprowadzony zostanie drugi dzień bez tłuszczów.

Uzupełniające karty żywnościowe. »N. Fr. Presse« donosi: Jak się dowiadujemy, centralny Urząd żywnościowy rozpocznie już od października wydawanie kart dodatkowych i postanowił akcyę tę rozszerzyć w bardzo znacznych rozmiarach. Karty takie otrzymają ciężko pracujący, terminatorowie i dzieci w wieku rozwojowym obu płci. W ten sposób chce rząd wyrównać niedobory zeszłorocznego żywienia.

Rozdział nafty. Magistrat krakowski zarządził rozdawnictwo kart poboru nafty pomiędzy następujących konsumentów: A) gospodarstwa domowe i podnajemców, zajmujących oddzielne mieszkania; B) właścicieli realności parterowych i piętrowych; C) właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych; wreszcie D) właścicieli sklepów. — Każdy z tych konsumentów winien z g ł o s i ć zapotrzebowanie nafty do oświetlenia we właściwem biurze okręgowem dla rozdawnictwa kart kontrolnych.

Zgłoszenia należy dokonać na przepisanych formularzach, które wydawać będą właściwe biura okręgowe w d n i a c h 18 i 19 b. m. Po wypełnieniu należy zgłoszenia złożyć w tem samem biurze najdalej d n i a 20 b. m.

Po formularze zgłoszeń dla lokatorów mają się zgłaszać właściciele realności lub administratorzy. Uprawnieni do poboru nafty właściciele realności przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych podejmują formularze i przedkładają wypełnione zgłoszenia osobiście.

Formularze zgłoszeń mają być w odpowiednich rubrykach wypełnione d o k ł a d n i e, w y r a ź n i e i z g o d n i e z p r a w d ą, podpisane własnoręcznie przez zgłaszającego się, oraz przez właściciela, względnie administratora realności, a zgłoszenia kupców i przemysłowców mają być potwierdzone także przez właściwego komisarza obwodowego. — Komisarzowi obwodowemu należy przedłożyć kartę przemysłową, na podstawie której prowadzi się przedsiębiorstwo, względnie handel. Na podstawie przedłożonych zgłoszeń biura okręgowe wystawiać będą karty poboru nafty. Wypełnione karty poboru wydawać będą biura **w dniach 28 i 29 września** uprawnionym, a to gospodarstwom domowym i podnajemcom za pośrednictwem właścicieli realności, innym uprawnionym bezpośrednio. Każdy konsument wymienionych wyżej kategoryj otrzyma kartę poboru nafty odmiennego koloru, a mianowicie: konsumenci kategoryi A) karty koloru szarego, B 1) niebieskiego, B 2) zielonego, C) fioletowego i D) żółtego. Karty poboru nafty są wystawione na okres od 1 września do 30 kwietnia 1918 roku i uprawniają do zakupna nafty w sklepie, wymienionym w karcie, w takiej ilości na dany miesiąc, jaką magistrat wyznaczy każdocześnie stosownie do kontyngentu, przydzielonego miastu.

W granicach wyznaczonego kontyngentu oznacza się ilość nafty, przypadającą do poboru m i e s i ę c z n i e następująco: Dla gospodarstw domowych i podnajemców, oraz właścicieli sklepów j e d e n l i t r, właścicieli realności i przedsiębiorstw przemysłowych d w a l i t r y. Rękodzielnicy, którzy wykonują swój zawód w mieszkaniu otrzymują wyłącznie karty poboru nafty, przysługującej kategoryi C.

Sklep wyda naftę tylko za okazaniem karty poboru po odłączeniu kuponu właściwego miesiąca. Odcinki kart poboru mają być zwrócone właściwemu biuru okręgowemu w dniach trzech po upływie każdego miesiąca. Sprzedaż nafty w innym sklepie, jak oznaczonym w karcie, jest niedopuszczalna. Posiadacz karty poboru, który zaniedba nabyć naftę w miesiącu oznaczonym, traci prawo do jej nabycia w następnym miesiącu. Urzędy, instytucye i zakłady publiczne, tudzież zakłady zbiorowego pożycia, będą zaopatrywane w naftę na podstawie asygnat, które wydawać będzie wydział IIIC magistratu.

Od poboru nafty bezwarunkowo są wyłączone osoby, w których realnościach, mieszkaniach, względnie lokalach przemysłowych i sklepach, znajdują się instalacye elektryczne i gazowe do oświetlenia.

Każdą zmianę mieszkania, lokalu przemysłowego i handlowego, oraz zmiany własności realności, jak również zaniechanie prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, należy zgłosić w ciągu trzech dni we właściwem biurze okręgowem, celem sprostowania karty poboru, względnie wydania nowej. Nowe karty poboru będą wydawane po złożeniu dawnych.

O porządek i czystość w mieście. Ze względu na niebezpieczeństwo chorób zakaźnych magistrat wydał w sprawie utrzymywania należytej czystości

w ustępach publicznych oraz w wychodkach, mieszczących się w lokalach i budynkach, uczęszczanych przez większą ilość osób, jak w urzędach, teatrach, kinach, szkołach, dworcach kolejowych, restauracyach, kawiarniach, stowarzyszeniach i t. p. następujące przepisy:

1. Należy utrzymywać jak największą czystość tak wewnątrz ustępu, jak i w najbliższem jego otoczeniu. Podłogi i ściany do wysokości mniej więcej 1 m. 50 cm. od ziemi oraz siedzenia i muszle mają być codziennie dokładnie wymyte, wyszorowane szczotką i spłukane czystą wodą, a każde zanieczyszczenie podczas dnia natychmiast usuwane. Siedzenia mają być po każdem użyciu dokładnie oczyszczone i wytarte ścierką zwilżoną 5% karbolem, 3% ewolem albo lysolem; to samo tyczy się rączek od łańcuszków przy przyrządach spłukujących. Klamki i drzwi w miejscach chwytania ręką mają być co godzinę wycierane ścierką zwilżoną 5% karbolem, 3% ewolem lub lysolem. Pisuary i najbliższe otoczenie ustępu ulicznego mają być posypywane proszkiem wapiennym. Proszek wapienny otrzymujemy, polewając 1 kg. wapna palonego niegaszonego pół litrem wody. 2. Do muszli klozetowej należy dwa razy dziennie wlać po 5 litrów mleka wapiennego, które przyrządza się w następujący sposób: 1 kg. wapna niegaszonego polewa się potrosze pół litrem wody, gdy się rozpadnie na proszek, bierze się na 1 litr tego proszku 4 litry wody i otrzymuje się mleko wapienne. 3. W każdym ustępie publicznym powinna się znajdować miednica z wodą, mydło i czysty ręcznik dla gości, albo miednica z płynem desynfekcyjnym i czysty ręcznik. 4. Przed ustępem publicznym znajdować się ma skrobaczka do butów, w ustępie przy wejściu wycieraczka obficie i często zwilżana 5% karbolem, 3% ewolem lub lysolem. 5. Dozorca nie powinien jadać w ustępie, a przed każdem jedzeniem i po każdej czynności przy czyszczeniu ustępu powinien dokładnie umyć sobie ręce. W każdym ustępie, którego tyczy się niniejsze rozporządzenie, należy umieścić do 3 dni w miejscu widocznem pouczenie o przestrzeganiu czystości, wydane przez Miejski Urząd Zdrowia. Pouczenia te należy nabyć w M. Urzędzie Zdrowia przy ulicy Poselskiej l. 12, parter, w cenie po 6 halerzy za sztukę. Nad przestrzeganiem niniejszego rozporządzenia czuwać będą organa M. Urzędu Zdrowia i dyrekcyi policyi, a niestosujący się doń będą karani grzywną od 2 kor. do 200 kor., lub karą aresztu od 6 godzin do 14 dni.

Aresztowanie złodziei kolejowych. Policya krakowska aresztowała onegdaj szajkę niebezpiecznych złodziei kolejowych, którzy grasowali głównie na linii Kraków—Tarnów—Nowy Sącz i okradali pasażerów. Należeli do niej: 23-letni Aleksander Sierlecki, fryzyer, 23-letni Edward Bojko, wreszcie 22-letni Eugeniusz Kurdziel. Dla ułatwienia sobie złodziejskich operacyj, przebierali się w mundury legionistów. Zabrali oni między innemi walizy podróżne lekarzowi sztabowemu Krysakowskiemu, oficerowi niemieckiemu Stollowi, pewnemu księdzu i kilku innym pasażerom. — Znaczną część przedmiotów, skradzionych lekarzowi Krysakowskiemu, sprzedali za 1.000 K. Nadto stwierdzono, że szajka ta odwiedzała składy ubrań i pod pozorem kupowania garderoby kradła spodnie, kamizelki i t. d. Aresztowano również odbiorców sprzedawanych przedmiotów, mianowicie szewców: Mojżesza Grüna i Ozyasza Reisa, oraz kelnera Stefana Piwowarskiego.

Ujęcie bandyty Wreskiego. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Ostrawski morderca, Ludwik Wresky, szeregowiec 13 pułku piechoty, ścigany od 10 dni przez władze bezpieczeństwa, został ujęty w nocy z 14 na 15 b. m. o godzinie 2 w nocy w Hranicach na Morawach i odstawiony do Morawskiej Ostrawy, skąd go wczoraj, to jest w sobotę, przewieziono pociągiem kolejowym w asystencyi trzech żandarmów i dwóch agentów policyjnych do Krakowa do aresztu sądu garnizonowego przy ulicy Montelupich. Wresky przybył do Krakowa wczoraj o godzinie 3 po południu i został natychmiast odprowadzony do aresztów sądu wojskowego.

Początkowo sądzono, że Wresky zdołał zbiedz do Berna na Morawach, lecz pościg nie dał żadnego rezultatu. Policya morawsko-ostrawska otrzymała tymczasem poufne zawiadomienie, że Wresky ukrywa się w Hranicach w pewnym publicznym domu, gdzie go na podstawie opisów, zamieszczonych w dziennikach, rozpoznano. Natychmiast udał się do Hranic inspektor policyi Gregor i żołnierz policyjny Pospischil z Morawskiej Ostrawy, którzy stwierdzili, że Wresky istotnie zabawia się szeroko w wymienionym lokalu. Podsunięto mu herbatę z usypiającym środkiem. Wresky po wypiciu zasnął, a wówczas żandarmi i agenci wpadli do pokoju, bandytę ubezwładnili i okuli w kajdany.

Z kraju.

Tarnów, 13 września. (Niesumienni handlarze. — Urząd badania cen. — Festyn dla rannych żołnierzy. — Uroczystości Kościuszkowskie).

Starostwo tutejsze, względnie powiatowy Urząd gospodarczy, zabrał się na seryo do niesumiennych handlarzy, którzy, nie bacząc na potrzeby miejscowej ludności, starali się pozbawić ją wszelkich towarów i wywozili je masowo poza granice kraju. Na dworcu kolejowym, w urzędach pocztowych przeprowadza się gruntowne rewizye wysyłanych towarów, a wynikiem ich są całe stosy skonfiskowanych towarów, jako to: jaj, masła, słoniny, wędlin, jabłek, ziemniaków, zboża i t. p. Zboże idzie do młyna do mielenia, a następnie za kartami zostaje wydawana mąka publiczności, inne towary rozdaje się po cenach maksymalnych.

Niedawno utworzono w naszem mieście Urząd do badania cen pod przewodnictwem p. dyrektora poczty Lindego. Dzięki energii przewodniczącego, przeprowadzono już szereg rozpraw nad badaniem zbyt wysokich cen i przedstawiono wnioski o ukaranie niesumiennych handlarzy. Wkrótce podamy szczegółowe sprawozdanie działalności tego tak wielkie korzyści ludności przynoszącego urzędu.

W sobotę o godzinie 8 wieczorem odbył się festyn, urządzony na dochód stacyi posiłkowej dla rannych żołnierzy, urządzonej na tutejszym dworcu kolejowym, a prowadzonej od początku wojny z pełnem poświęceniem przez grono tutejszych pań z pp. starościną Rajnerową i prokuratorową Rożańską na czele. — Festyn odbył się w ogrodzie seminaryum duchownego, gdzie obecnie mieści się dom dla rekonwalescentów żołnierzy. Przy suto zastawionym bufecie i przy dźwiękach orkiestry bawiono się do późnego wieczora. Piękne panie gospodynie wysilały się, by uczestnikom uprzyjemnić pobyt, co też w zupełności im się udało. Dochód z festynu dosyć znaczny.

Dotychczas, chociaż to już połowa września, nie zawiązał się w naszem mieście komitet, któryby się zajął urządzeniem rocznicy Kościuszkowskiej. Dopiero, jak się w ostatniej chwili dowiaduję, tutejsze Koło T. S. L. wspólnie z Ligą kobiet N. K. N. zamierza ująć akcyę w swoje ręce i w dniu dzisiejszym (czwartek 13 b. m.) ma się odbyć w tej sprawie zebranie obywatelskie w sali ratuszowej, celem wybrania komitetu i omówienia głównych zarysów uroczystości. Jest nadzieja, że Tarnów nie pozostanie w tyle poza innemi miastami i obchód Kościuszkowski, o ile to w wojennych czasach możliwe, wypadnie wspaniale. Z.

O powrócie władz do Lwowa pisze »Kur. Lwowski«: W tych dniach przybędzie z Białej do Lwowa komisya, złożona z trzech wyższych urzędników namiestnictwa, która ma poczynić potrzebne zarządzenia w sprawie umieszczenia władz i urzędów. W szczególności ma rozpocząć rokowania z władzami wojskowemi o opróżnienie budynków namiestnictwa i krajowej dyrekcyi skarbu ze szpitali, ewentualnie postarać się o odstąpienie przez gminę m. Lwowa wolnych budynków lub ubikacyj biurowych na biura rządowe.

Wiemy z doświadczenia, co znaczą wszystkie komisye i pertraktacye i dziwimy się, że dziś w czwartym roku wojny, gdy milionowe armie rzucane bywają z jednego frontu na drugi w ciągu kilku dni, potrzeba na przeniesienie kilkuset urzędników z Białej do Lwowa długotrwałych narad, wielkich komisyj i posiedzeń, a co najważniejsze szukania wolnych ubikacyj w mieście tak wielkiem jak Lwów, w którym zresztą stoi 12.000 mieszkań próżnych.

Czerwonka we Lwowie. Dysenterya stała się obecnie »sezonową« epidemią we wszystkich większych miastach galicyjskich. We Lwowie czerwonka szerzy się i przybiera coraz ostrzejsze formy. W ostatnim tygodniu zachorowało na czerwonkę, wedle wykazów fizykatu miejskiego, 73 osoby, z poza Lwowa przywieziono na leczenie 23 osoby; śmiertelność wskutek czerwonki wynosi we Lwowie 10 prc. Fizykat miejski wydał szereg zarządzeń, celem stłumienia epidemii. Z innych chorób zakaźnych było 5 wypadków płonicy i 12 tyfusu brzusznego; prócz tego z prowincyi przywieziono na leczenie do pawilonu chorób zakaźnych 6 osób chorych na tyfus brzuszny.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Medor« H. Malin; wieczorem: »Murzyn« J. Szaniawskiego.

W poniedziałek, dnia 17 b. m.: »Pan Damazy« Józefa Blizińskiego.

We wtorek, dnia 18 b. m.: »Murzyn« Jerzego Szaniawskiego.

We środę, dnia 19 b. m.: »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 16 b. m., po południu: »Królowa przedmieścia« K. Krumłowskiego; wieczorem: »Odludki i poeta« i »Konfederaci Barscy«.

W poniedziałek, dnia 17 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ H. Miłowskiej.

We wtorek, dnia 18 b. m.: »Ciemna plama«, krotochwila w 3 aktach.

We środę, dnia 19 b. m.: »Róża Stambułu«; występ H. Miłowskiej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Kazet: »Matka«.** Kraków, 1917. Wśród wielkiego zalewu poezyi wojennej, jaką wydały trzy ostatnie lata, rzadkim zjawiskiem jest utwór szczerze natchniony, któryby silnem potężnem słowem ujmował w rytm polską myśl współczesną, i mógł być uważany za wybłysk ducha poezyi, kładącego swe piętno na wszystkich objawach życia współczesnej Polski. Drobny rozmiarami poemat »Matka« znanego dobrze w piśmiennictwie Kazeta (Zdzisław Kamiński) jest wylewem głębokiego uczucia miłości i przywiązania do tej matki ojczyzny, o której los drży dziś każde serce polskie:

Ta co dźwigała w dłoni miecz Chrobrego
Co Kazimierzów spisywała prawa
Co z Jagiellonów rodu jest świetnego
Której laur zwycięstw zdobyła buława,
Hetmana — króla Jana Sobieskiego
Czarnieckich chluba i Żółkiewskich sława
Ona potężna! — dziś w doli tułaczej
Z królowej zeszła, aż na kij żebraczy!

W artystyczny kunszt słowa ujmuje autor niedolę wojenną Polski, zniszczenie jej obszarów, ogrom klęsk, tułaczkę jej synów. A obrazy te przeplatane na przemian stancami o wielkiej chwale przeszłości, oddziaływują żywo na uczucie i pobudzają do silnego wzruszenia, jako wulkaniczny wybuch bolesnej skargi, daleki od pospolitej grafomanii poetyckiej, a nacechowany piętnem wysokiego lotu natchnienia. Rzecz ma cechę elegijno-bohaterskiego rapsodu, którego ostatnie zwrotki poświęca poeta chwale tych »orląt« co w huraganu dziejowym powiewie porwali się kruszyć »Matki« pęta.

»Poszły Legiony i znów krwi serdecznej
Wylały za Nią strumienie potoki
I oto Pan Bóg wszechmocny i wieczny
Który najwyższe feruje wyroki
Sprawił, że nastał mąk kres ostateczny,
Że jasnowłosy, drobny modrooki
Chłopczyna z białym Orlikiem nad czołem
Jest Zmartwychwstania Ojczyzny — aniołem«.

Poemacik »Matka«, jako wyraz myśli i uczuć dzisiejszego cierpiącego pokolenia, mający piętno nietylko osobistych, ale ogólno-narodowych przeżyć, zaliczyć należy do prawdziwie wartościowych przyczynków na niwie współczesnej poezyi. wp.

»Racławice«. Pod powyższym tytułem ukaże się w najbliższym czasie nakładem księgarni J. Czerneckiego w Krakowie praca Kazimierza Bartoszewicza, jako rozszerzony ustęp z jego dzieła o »Kościuszce«. W pracy tej, która związe się z literaturą jubileuszową Kościuszkowską znajdą się wszystkie szczegóły historyczne i opisowe do bitwy Racławickiej.

Z teatru miejskiego.

„Murzyn“. Sztuka w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego.

Oryginalności pomysłu, ale zarazem także niezwykłej odwagi w wystąpieniu przed publicznością teatralną z tak błahym treścią utworem, jak wystawiony wczoraj „Murzyn“ — nie można odmówić p. Jerzemu Szaniawskiemu. Czy w twórczości tego młodego na niwie dramatycznej debiutanta tkwi pierwiastek talentu, nie podobna wypośrodkować z tej pierwszej jego pióra próby, w każdym razie może on uważać za bardzo szczęśliwą dla siebie konjunkturę, że scena krakowska dała sztuce jego obsadę pierwszorzędną, że artyści zagrali rzecz tę koncertowo i słabe walory sztuki podnieśli do poziomu, umożliwiającego jej wystawienie w teatrze.

Trudno o treść mniej skomplikowaną, a do tego nie ujętą w prawidłowo zbudowaną akcyę, jak ta, którą autor zamknął w 3 aktach swego »Murzyna«. W pierwszej odsłonie dowiadujemy się, że panienkom, uczęszczającym do pensyonatu w pewnem prowincyonalnem mieście, śni się murzyn. W akcie drugim młody ów murzyn, który jest pomocnikiem w sklepie papieru, odbywa na scenie zupełnie niewinne seanse z panienkami, które pod pozorem zakupna przyborów szkolnych przychodzą przypatrywać się temu egzotycznemu zjawisku, w trzecim wreszcie sama pani przełożona pensyonatu, zaciekawiona odkryciem, odbywa we własnym salonie seans z murzynem i doświadcza na sobie siły wrażliwości erotycznej murzyna, który, o ile poprzednio rozpalał wyobraźnię uczenic roztaczaniem przed niemi nęcących obrazów Afryki, o tyle pod wpływem kokieteryi pani przełożonej wybucha porywem namiętnego do niej uczucia i decyduje się dla niej porzucić myśl o wyjeździe do Afryki. Jak się ta sielanka kończy, tego autor już nie ma odwagi dopowiedzieć.

Publiczność słuchała sztuki z zainteresowaniem w oczekiwaniu na błyski żywszych epizodów i jakiejkolwiek akcyi komedyowej. Niestety, nie doczekała się tego, a o ile od czasu do czasu rozlegał się na widowni śmiech i oklaski, to było to wyłączną zasługą reżyseryi i poszczególnych artystów. Grzmotem oklasków n. p. przyjęła publiczność pojawienie się na scenie grona profesorów, zbierających się na konferencyę. Była to galerya typów, świetnie scharakteryzowanych, których zewnętrzną charakterystykę podnosiła gra pp. Zelwerowicza, Feldmana, Jednowskiego i Noskowskiego. Kapitalną figurę damy klasowej stworzyła p. Kosmowska. W roli młodej przełożonej pensyonatu rozwijała grę finezyjną, godną lepszej sprawy, p. Solska-Grosserowa. Wyborną wreszcie kollekcyę pensyonarek stworzyły panie: Kamińska, Majdrowiczówna, Urbanowicz i mała Stasia.

W roli murzyna przedstawił się publiczności naszej po raz pierwszy nowo pozyskany dla sceny krakowskiej artysta Teatru Polskiego w Warszawie p. Węgierko. Gra jego jednolita, doskonale obmyślona i przeprowadzona, dała poznać artystę o głębszej intuicyi i wyrobionej rutynie, mającego do rozporządzenia dykcyę bardzo poprawną i wdzięczny organ głosu. O zakresie ról, jaki mu przypaść ma w udziale w krakowskim zespole, rola murzyna nie daje jeszcze pojęcia, w każdym razie pierwszy występ nowego artysty dobrze go zarekomendował u publiczności. *W. Pr.*

Otwarcie Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 16 września.

Warszawski sprawozdawca »Dziennika Narodowego« dowiaduje się, że jeszcze w październiku podjęte będą wykłady w obu akademiach warszawskich.

Kwestya litewska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 16 września.

Piotrkowski »Dziennik Narodowy« donosi z Warszawy, że kwestya litewska przeszła przez martwy punkt. W kołach poinformowanych twierdzą, że władze niemieckie zamierzają z Litwy i Kurlandyi utworzyć odrębną jednostkę państwową, której stosunek do państwa polskiego zawisły będzie od rozwoju wewnętrznych stosunków. Z temi wiadomościami wiąże się zwołany na połowę października do Wilna zjazd polityków litewskich, jako też podróż przedstawicieli Litwy do Sztokholmu, gdzie mają się spotkać z Litwinami z Rosyi.

Wspólna rada ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 września.

Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wspólna rada ministrów w sprawach gospodarczych. Wzięli w niej udział wspólny minister skarbu, minister wojny, austryacki prezydent ministrów, obaj ministrowie handlu, skarbu i rolnictwa, c. k. komisarz generalny gospodarstwa wojennego i przejściowego i węgierski komisarz dla gospodarki przejściowej.

Wyjazd cesarza na front w Tyrolu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 16 września.

Cesarz osobnym pociągiem udał się 12 września na front w Tyrolu. Wśród świty znajduje się szef sztabu generalnego.

Trydent, 16 września.

Cesarz 13 września przybył do Trydentu. — W drodze przyłączył się komendant grupy wojskowej, marszałek polny br. Konrad v. Hoetzendorf.

Odręczne pismo cesarskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 września.

Cesarz wydał następujące pismo odręczne: Długotrwająca wojna nałożyła na wszystkich obywateli państwa ciężkie ciężary. Ażeby rodziny najbardziej dotknięte, wedle możności ochronić w przyszłości od dalszych ciosów, nakazuję, by poniżej wymienione osoby wojskowe wojsk bojowych, o ile nie należą do stanu zawodowego, użyte były na stanowiskach służbowych, zastrzeżonych dla zdolnych do służby na froncie, które **nie są narażone na akcyę nieprzyjaciela:**

1) Pozostały jako jedyny syn rodziny, której 2 lub więcej synów już padło, lub zmarło z powodu rany, odniesionej w służbie wojennej, z powodu przemęczenia wojennego lub choroby, nabytej podczas świadczeń służby wojennej;

2) Ojciec 6 lub więcej niezaopatrzonych dzieci, o których utrzymanie ma dbać.

Równocześnie zawiadamiam o tem mego ministra wojny, mojego wspólnego ministra skarbu (w sprawach Bośni i Hercegowiny), mego ministra obrony krajowej, mego ministra węgierskiej obrony krajowej, szefa sztabu generalnego, mego komendanta mojej marynarki i szefa działów uzupełnienia dla całej zbrojnej siły, by po porozumieniu się z sobą spowodowali wykonanie mego zarządzenia.

Reichenau, 11 września 1917.

Karol m. p.

Wycofanie roczników 1867 i 68 z linii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 września.

Ministerstwo wojny zarządziło, że żołnierze z lat popisowych 1867 i 1868 bez różnicy stopnia ich uzdolnienia **odtąd mają być użyci tylko w głębi kraju.**

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 września.

(Pet. ag.) Kierenski i generał Aleksiejew przyjęli deputacyę t. zw. dzikiej dywizyi, której komendant wręczył rezolucyę z wyrazem wierności wszystkich pułków dywizyi dla rządu tymczasowego. Wydział centralny floty bałtyckiej wystosował do Kierenskiego telegram, podający do wiadomości rezolucyę z poparciem rządu. Rada oficerów w Moskwie wystosowała do całego garnizonu odezwę w sprawie obrony ojczyzny przeciw wszelkim zamachom kontrrewolucyjnym.

Rząd usunął z urzędu generała Kaledina, hetmana kozaków dońskich, który chciał się obwołać dyktatorem Rosyi południowej i postawił go pod sąd.

Amsterdam, 16 września.

»Handelsblad« donosi z Petersburga 14-go września:

Korniłow oczekuje w głównej kwaterze przyjęcie Aleksiejewa. On i Łuchomski oświadczyli, że są gotowi stanąć do rozporządzenia rządu, jeżeli ich honor nie będzie naruszony. Kierenski i jego otoczenie domagali się bezwarunkowego poddania się winnych generałów. **Guczkow wypuszczony został z więzienia, kierownik ministerstwa wojny Sawinkow został usunięty.** Komisarze wojskowi na Ukrainie zawiadomili Kierenskiego, że wszystkie wojska Ukrainy solidarnie oświadczyli się za rządem tymczasowym a przeciw Korniłowow.

Aresztowanie Korniłowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 września.

(Biuro Reutera). Rząd otrzymał wiadomość **o uwięzieniu Korniłowa i jego głównych spólników.**

Odkrycie spisku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 16 września.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Petersburga 12 września:

Szereg oficerów z rozmaitych głównych kwater przybyło do Petersburga i czyniło przygotowania, by wystąpić przeciw rządowi tymczasowemu i komitetowi wykonawczemu i zamordować Kierenskiego. Hotel »Astoria«, gdzie oficerowie zajechali, otoczyli niespodzianie marynarze pod dowództwem 12 oficerów w obecności członków komitetu wykonawczego R. R. Ż. Uwięziono 14 osób.

RRŻ. za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 16 września.

(Przedstawiciel Biura koresp.) Wedle wiadomości, nadeszłych z Petersburga, R. R. Ż. **279 głosami przeciw 115 głosom przyjęła rezolucyę maksymalisty Kamenowa, domagającą się zaproponowania natychmiastowego demokratycznego pokoju i anulowania tajnych układów.**

Zatrzymanie delegata socyalistów rumuńskich.

Sztokholm, 16 września.

Jak donosi »Politiken«, został przedstawiciel socyalistów rumuńskich Racowski, jadący na konferencyę sztokholmską, przez rosyjską policyę graniczną **zatrzymany w Torneo.** Dalsza podróż do Sztokholmu została mu wzbroniona.

Strajki w Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 września.

»Daily Mail« dowiaduje się z Madrytu, że w Portugalii zaczął się powszechny strajk, który obejmuje wszelkie dziedziny ruchu, a także banki i gospodarstwa wieśniaków. Nie wyszły żadne dzienniki. **Ogłoszono stan oblężenia.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy pośpieszyli mi z pomocą, i współczuciem po stracie mej ukochanej i nieodżałowanej siostrzenicy

Janiny Wołkowieckiej

składam stokrotne „Bóg zapłać!“

8267 Eugenia Marchewczyk.

†

Za spokój duszy ś. p.

Aleksandra Ślepowron Rybczyńskiego

rewidenta rachunkowego c. k. wyższego sądu krajowego

odbędzie się dnia 19 września o godzinie 9 rano

Nabożeństwo żałobne.

w kościele N. Panny Maryi w Krakowie.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Józefowi Oppenheimowi, Jakóbowi Wawrytce i wszystkim uczestnikom ekspedycyi ratunkowej, oraz ekspedycyi celem zniesienia zwłok naszej nieodżałowanej pamięci

Krystyny

składamy za ofiarną, z własnem niebezpieczeństwem połączoną gotowość niesienia pomocy w nieszczęściu, wyrazy wdzięcznego uznania i podziękowania.

Również dziękujemy najserdeczniej wszystkim, którzy przez wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Zmarłej, względnie w inny sposób okazali nam swe współczucie z powodu doznanego ciosu.

Julia Lachowiczowa z dziećmi.
Michał Zieliński.

W niedzielę dnia 30 września b. r. o godzinie 3, a w razie braku kompletu o 4 po południu w sali Resursy urzędniczej, Rynek L. 13, pierwsze piętro, odbędzie się

VI. zwyczajne Walne zgromadzenie

Stowarzyszenia spożywczego kolejowców „Oszczędność“

Porządek dzienny:

1. Zagajenie;
2. odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia;
3. sprawozdanie zarządu;
4. sprawozdanie komisyi rewizyjnej;
5. wnioski Rady nadzorczej;
6. wybór czterech członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych, jak i 5-ciu członków zarządu w miejsce ustępujących to jest dwóch stałych i 3-ch zastępców;
7. wnioski członków. 8241

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Stowarzyszenia ochrony starców starozakonnych w Krakowie ogłasza, że z fundacyi p. S. H. Steifa w Krakowie rozda w październiku b. r. dziesięć zapomóg po 200 K dziesięciu biednym i nieposzlakowanym rękodzielnikom wyznania mojżesz., względnie wdowom, trudniącym się handlem. Ubiegający się o te zapomogi winni wnieść podania, zaopatrzone świadectwo moralności i ubóstwa, względnie kartę przemysłową, na ręce podpisanego do dnia 30 września b. r. włącznie.

Kraków, we wrześniu 1917 roku.

8239 Adwokat Dr Rafał Landau.

Lekcye angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horańczyk, ul. Szczepańska l. 11, II p. 8039 1 3

Praktykant

z ukończoną III klasą gimnazyalną potrzebny do handlu Kurkiewicza, Kraków, Mały Rynek. 8222 1 6

Fortepian

1krzydłowy o pięknym tonie jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania u Heleny Lieber w Bochni. 8193 1 3

Lokale sklepowe

ze składami i piwnicami do wynajęcia. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Langroda, ul. Karmelicka l. 9. 8194

Mieszkania

z 4 lub 6 pokoi z pełnym komfortem, w okolicy uniwersytetu, poszukuje się dla trzech osób natychmiast. Zgłoszenia pod Dr. N. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 8228 1 3

Pani

z dyplomem paryskim „Diplôme supérieur" udziela lekcyj języka francuskiego. Zgłoszenia listowne pod „Diplôme supérieur" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7906 3 3

Portrety

oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii wykonuje Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 7936 3 6

Manipulantka biurowa

z praktyką, ładnem pismem i znajomością jęz. polskiego i niemieckiego, znajdzie stałe miejsce. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod: **„Towarzystwa, Kraków, Skrytka poczt. 33"**. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8073 2 2

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania i farbowania według najnowszych modeli wiedeńskich. Wykonuję najstaranniej. Na żądanie w 24 godzinach. Fabryka kapeluszy J. Gross, Kraków, ul. Stradom 27. 7790 3 3

Poszukuję:

Zarządcy ekonomicznego ze średnią lub niższą szkołą rolniczą, kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami na dwa folwarki 550 morgów.

Urzędnika administracyjnego, zarazem buchaltera do młyna kontraktowego.

Buchaltera - bilansisty, kawalera lub **buchalterki** z językiem polskim i niemieckim.

Ogrodnika, zdolnego, z dobremi świadectwami, żonatego, do prowadzenia ogrodu handlowego.

Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: **Aleksandra Uznańska, Czudec.** Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Świadectw nie zwraca się. 7966 3 6

Kto mi sprzeda kasę kontrolną?

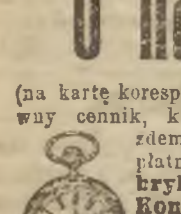
Poszukuję takiej kasy z dodawaniem i zapłacę za nią zaraz, jeżeli mi się nada. — Henryk Herzog, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15. 7995

Kupuję korki

używane, niepołamane; dłuższe korki do flaszek za 1 kg netto suchej wagi 10 K; korki do flaszek, krótkie, za 1 kg. netto suchej wagi 6 K; korki do beczek, za 1 kg netto suchej wagi 15 K; nowe korki, za 1 kg netto suchej wagi 25 K. Niepołamane korki szampańskie, naturalne, sztuka po 50 h. Odłamki korków i odpadki, nie sztuczne korki, 80 h za kg. Przyjmuje wymieniony towar za zaliczką bez trudności: **E. Körner, Wiedeń, IV,** Rainergasse 27/29. 7982 1 2

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie.



Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 18·—, 22·—, 26·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ank. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldinowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3467 21 40

Zgubiono żakiet

koloru drap, jadąc z kolei tramwajem, między godziną 1 a 2-gą w południe, dnia 12 września. Łaskawy znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem na ulicę św. Sebastyana l. 32, II piętro oficyny, A. Duzel. 8112 3 4

Antyk

stojący **zegar** norymberski sprzedam. Gustaw Müller, Krynica-Zdrój. 8175 2 3

Do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, umeblowane, z fortepianem, kuchenką gazową, od 1 lub 15 października. Oglądać można od godz. 3—6, ul. Kołłątaja 10, II p., na prawo. 8089 2 3

Potrzebna zaraz

nauczycielka

posiadająca kwalifikacye do przygotowania panienki z szóstej klasy do matury licealnej. Zgłoszenia z podaniem wysokości wynagrodzenia miesięcznego, oprócz pokoju i wolnego utrzymania, proszę przesyłać pod adresem: Dyrektor Kaysiewicz, Mielec, Galicya. 8078 3 5

Od lat 35 istniejąca

Pracownia i Magazyn kapeluszy damskich i dziecięcych

pod firmą

Fr. Rausch

Kraków, Rynek L. 17, lub ul. Bracka L. 4, I piętro,

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kapelusznictwa. Fasonuje kapelusze filcowe, welurowe, bobrowe, futrzane, jedwabne i aksamitne **według najświeższych zawsze modeli i żurnali. Osobny dział ubierania kapeluszy.**

Tamże potrzebne uczenice do modniarstwa i pomocnice do fabryki — płatne. 8069 2 3

Telefon 46208. Telefon 46238

ARTIKA, przewyborny

Środek klejący

bez alkaliów, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny

gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne, szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, 10, 20 i 50 kg, w beczkach około 250 kg z fabryki 7764 1 0

Ceh & Blitz, Wiedeń, XX/2, Dresdnerstrasse Nr 82.

NOWOŚĆ NOWOŚĆ

Zupełne zastępstwo w miejsce

ceraty i skóry, torb na targ, tek na akta, torb szkolnych, pasków na książki z celulozy.

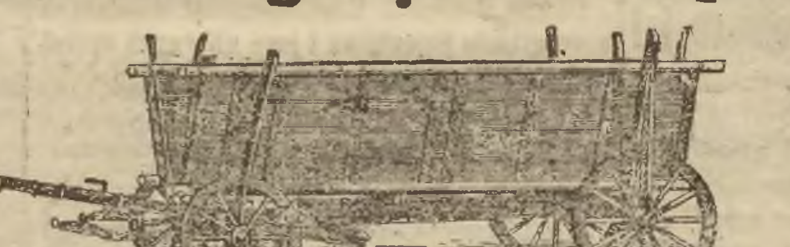
Impregnowane. Dające się myć.

7997 **Interesenci niech zażądają prospektów i cen.**

Wyłączni zastępcy potrzebni we wszystkich miejscowościach.

ZELLULOSE-INDUSTRIE, Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 27.

Wozów gospodarczych



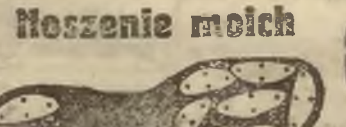
podług przepisu wysokiego c. k. ministerstwa wojny budowanych, dostarczają szybko 6141 5 12

fabryki „Mundus" Towarzystwo akcyjne

w Jasienicach (Śląsk), Buczkowicach i Kranicach (Mähr. Weisskirchen).

Centrala: Wiedeń, IV., Schwarzenbergplatz 15.

Noszenie moich



ochraniaczy podeszew

(z prawdziwej skóry na podeszwy, za co się ręczy)

daje rękojmię, że obuwie nie prędko się zedrze, oszczędza ponownego dawania podeszew i chroni od przemoczenia.

Sprzedaż uskutecznia tylko dla odsprzedających po cenach hurtownych **handel ochraniaczy podeszew Braunstein, Wiedeń, I., Griechengasse Nr 7, Abt. 4 s.** Sprzedaje się najmniej paczkę 5 kg, sortowaną ze wszelkich wielkości. 6883 3 0

Nowe Austr. Losy Czerwonego Krzyża!

7252 4 5 **Wyborny plan gry.**

Główna wygrana najbliższego ciągnienia dnia 1. października b. r.

150.000 KORON.

Dalsze główne wygrane:

300.000 K	dnia I/II	1918	**200.000 K**	dnia I/IX	1918
200.000 K	dnia I/V	1918	**200.000 K**	dnia I/II	1919
150.000 K	dnia I/VIII	1918	**100.000 K**	dnia I/V	1919

liczne wygrane po

50.000, 40.000, 30.000, 10.000, 5.000 K i t. d.

Do 1920 na rok 4 ciągnienia.

Od 1921 do 1936 na rok 3 ciągnienia.

Każdy los musi być wyciągnięty przynajmniej z najmniejszą wygraną.

Cena losów na umiarkowane spłaty miesięczne.

3 losy na 36 rat miesięcznych po	**4.50 K**
5 losów na 36 rat miesięcznych po	**7.50 K**
10 losów na 36 rat miesięcznych po	**15.00 K**
15 losów na 36 rat miesięcznych po	**22.00 K**

Po przesłaniu pierwszej raty miesięcznej otrzymuje zamawiający podług przepisu wystawione poświadczenie nabycia **z natychmiastowem prawem do wygranej na wszystkie losy.**

Poświadczenia złożenia (czeki) na dalsze przesyłanie rat, oraz **wykaz ciągnień** przesyła się po każdem ciągnieniu.

Zamawiający z pola zechcą podać także swój krajowy adres, gdyż przesyłki wartościowe w pole nie są dozwolone.

JÓZEF KUGEL & Co

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 105. — Telefon 4218.

Licytacye koni.

W okręgu przemyskiej komendy wojskowej odbędą się licytacye koni, zdolnych do robót polnych, między 19—30 września.

19 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w **Sądowej Wiszni.**

20 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w **Maksymowicach koło Sambora.**

21 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w **Rzeszowie,** koszary kawaleryi „Głęboka".

23 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w **Jarosławiu (Annakaserne).**

30 września b. r. o godzinie 9½ rano w szpitalu końskim w **Czerlanach** koło Gródka Jagiellońskiego.

Udział w licytacyi mogą brać tylko ci rolnicy, którzy wykażą się legitymacyą władzy politycznej lub Komendy rejonowej.

Kupcy i pośrednicy są wyjęci od kupna koni. 8250

Zlecenia dla giełdy wiedeńskiej

uskutecznia się jak najstaranniej. Wyjaśnień o polecenia godnych papierach wartościowych udziela się bezpłatnie. Na papiery wartościowe daje się pożyczki pod przystępnymi warunkami. Kurs na życzenie podaje się codzień listownie lub telegraficznie.

Dom bankowy

Józef Kugel & Co.

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 105.

Rachunek pocztowej Kasy Oszczędności 46.965, węgierskiej 35.000. — Telefon 4218.

6804 6 8

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.40. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 108 0

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 101 24 0



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·—. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Mikluszewski, pl. Dominikański 1. We Lwowie: S. Rucker, apteka pod „srebrnym orłem" ul. Krakowska 1; perf. Sładowski; apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem". W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Białej: drog. Taniewskiego. 6890 2 3

Dostarczam 8242 1 3

octu do potraw

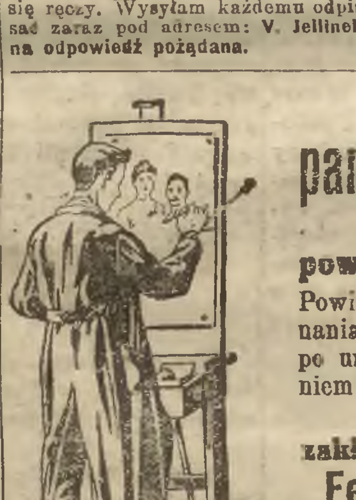
w każdej ilości, począwszy od 10 kg.

Mój surogat esencyi octowej **„Acetin"**, przyrządzony z najszlachetniejszych owoców, odpowiada 50- do 60%-wemu kwasowi octowemu i rozcieńczony 15- do 20-krotną ilością wody daje smaczny ocet do potraw. — **Fabryka wytworów chemicznych.**

Inżynier-chemik N. Welwart, Wiedeń, IX, Sensengasse 8.

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: **V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 9. Marka na odpowiedź pożądana.** 4881 28 0



Pełną pietyzmu

pamiątkę po zmarłych

ma się przez 5622 11 0

powiększenie ich podobizny.

Powiększenia i artystycznego wykonania z fotografii każdej wielkości po umiarkowanych cenach, z poręczeniem za wierne oddanie podobieństwa, podejmuje się

zakład rysowniczy i artystyczny

Ferd. Ludw. Chamrada

Wiedeń, XV., Wurmsergasse 43.

Cenniki na żądanie.

Przyjmie się wszędzie zastępców.

Podeszwy Toxot

jedyne nieprzemakalne, elastyczne

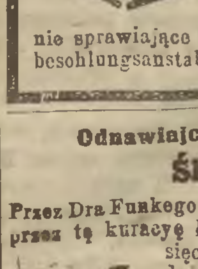
podeszwy drewniane 8005 2 2

nie sprawiające hałasu, nadzwyczaj mocne! Erste Wiener Ersatzbesohlungsanstalt, Wiedeń VIII., Laudongasse 57, Abtlg. 10.

Odnawiajcie skórę twarzy mojemi

środkami łuskowemi

Przez Dra Funkego za ideał wszelkich środków piękności uznanem, przez tę kuracyę łuskową usuwa się niezmiernie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 3379 13 26



piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena 14 K. Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50, Abteil. 5

Jakiegokolwiek zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych lub wieczorowych poszukują 2 panny. Zgłoszenia pod **F. F.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8056 3 3

Poszukuje się

pokoju umeblowanego, o ile możności z utrzymaniem, zaraz lub od 1 października. Zgłoszenia pod **B. M.** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8110 2 4

Poszukuję

frontowego **pokoju** kawalerskiego, umeblowanego, możliwie w pobliżu plant lub kolei. Mam własny opał. Hotel Europejski, drzwi 36. 8117 2 2

Okrągłe i owalne

flaszki apteczne

(na lekarstwa) we wszystkich wielkościach, poleca:

Fabryczny skład szkła

I. D. Unger, Tarnów

Krakowska 2.

(Zlecenia szybko uskutecznia się). 6947 10 15

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby **antyczne, zęby sztuczne,** płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyzanklewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 31 40

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 1000 listów polowych 12 K, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 34 0

Lubra



Cenniki na żądanie. Wyłączny wyrób **Lw. Braunsteina Wiedeń I.** Griechengasse 7. Abt. 20. Przyjmuje się zastępców. 4746 7 0

Korki

stare, używane i nowe, wszelkiego rodzaju, jak również **odpadki korków** kupuje **A. KOHN, Praga,** Karlin 496. — Skupujący potrzebni. 7915 3 3

Paramentów

sprzętów kościelnych, całych urządzeń do kościołów i d. t. dostarcza najtaniej **Józef Vend,** handel specyalny, **Gabl a/Adler,** Czechy. 4059 14 52

Przeszło 1,000.000 moich



szydeł do ręcznego szycia. Prakt. ręczne narzędzie dla każdego do naprawy rzeczy skórzanych, sprzętów, rzemieni, obuwia, miechów, **żagli, nakryć na wozy, worów i t. d.** Ważna rzecz dla żołnierzy. Dla odsprzedających opust. Komplet K 4·50 po otrzymaniu należytości, a za zaliczką K 4·80. Wysyłę tylko po otrzymaniu należytości. P. E. Lachmann, Wiedeń, IX, Moserg. 3, Abt. 102. 6547 6 6

Praktyczna

nauczycielka muzyki, udziela lekcyj fortepianu po cenach przystępnych. Rysiowa, ul. Felicyanek 7, I piętr. Przyjmuje od g. 4—6. 7556 7 10

2 pokoje

umeblowane lub 1 dla panienki. Obiady na miejscu. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 8018 3 3

Do sprzedania okazyjnie

obrazy, pastele, akwarelle. Ul. Kochanowskiego l. 23, parter. 8174 2 2

Do sprzedania

cztery lampy wiszące, zastosowane do elektryczności. Oglądać można od godz. 2—4, Siemiradzkiego 3, I piętro, na lewo. 8054 3 3

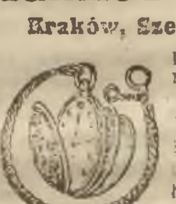
Trociny

do sprzedania, oraz tartak motorowy. Wiadomość: Stanisław Figa w Czernichowie. 8052 3 3

Mimo wojny i kolosalnej drożyzny sprzedaje firma

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13—17.

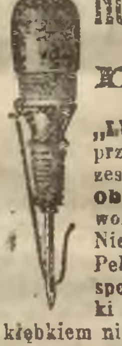


po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: 1 Brytania Anker Rem., System Roskopf, 16 godzin. z łańcuszkiem 16 K. Tensam w kamieniach łożący K 20·—. Srebrny Roskopf o 3 kopertach, bardzo silny K 40·—. Stalowy damski Rem K 30·—. Budzik najlep. K 12·50. Łańcuszek srebrny od K 7. Harmonie po 20, 30 do 70 K. Skrzypce po 12, 16, 20 do 70 K. Brzytwy po 2·50, 5 do 8. Maszynki do włosów po 12 K. 7198 3 6

Główny cennik darmo

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo 7233 10 20



Nowość! Patent D. R. G. M.

Przeszło

milion

w użyciu!

„LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p.** Niezbędne dla wszystkich. **Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkiem nici K 8·90, 5 sztuk K 18.** Na porto 60 h. Za zaliczką o 30 h drożej. Generalne fabr. zast.: Dom Handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, Powiśle 12. Poszukuje się zastępców. Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 7594 7 10

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7827 8 10

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75 K, 3 słoiki 4·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Koszyce I (Kassa). Postfach 12/292. Węgry. 3777 26 26

Pełna pomysłu pamiątka po naszych żołnierzach w polu i na wojnie poległych!

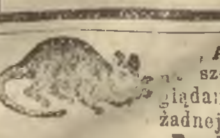
Agenci (odsprzedawcy) **potrzebni** wszędzie do odwiedzania prywatnych odbiorców, w celu sprzedaży bizuteryj z naśladownictwa emalii (pomniejszeń z jakiejkolwiek fotografii na naśladownictwo emalii lub na kryształowej masie perłowej malowanych i jako broszki, wisiorki i t. d. oprawionych w srebro, double lub złoto) za wysoką prowizyę. Świetny zarobek, katalog i wzór za darmo, opłatnie. Spezial-Atelier für Semi-email-Bijouterie, Ludwik Pollak, Wiedeń, IX, Althanplatz 4. Zgłoszenia pożądane w języku niemieckim. 7663 2 2

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 39 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury **K 5·80,** na myszy **K 4·—,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby **„Rapid"**, łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 5·70,** łapka na muchy **„Nowa" K 2·80,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. Dom wysyłkowy **Tintner, Wiedeń III/105,** Neulinggasse 26. 8235 1 3

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy. Telef. 2113

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się dnia 11 września b. r. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. Wpisy na II kurs roczny do 20 września b. r. 3958 20 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.

Rządca drukarni L. K. Góraki